

Z obrad Komisji
Politycznej NZ

Komisja Polityczna Zgroma-
dzenia Ogólnego NZ postano-
wiła odroczyć na czas nie-
określony ogólną debatę w
sprawie rozbrojenia.

Obecnie komisja przystąpi
do dyskusji nad następnym
punktem porządku dziennego:
nad sprawą programu pomocy
dla krajów afrykańskich. Trze-
cim punktem jest kwestia al-
gierska.

Zgromadzenie Ogólne NZ
przekazało także do Komisji
Politycznej skargę Kuby prze-
ciwko agresywnym planom i
próbom mieszaniam się Stanów
Zjednoczonych w sprawy we-
wnętrzne Kuby. (PAP)

Posiedzenie
gabinetu francuskiego
w sprawie Algierii

Wczoraj rozpoczęło się po-
siedzenie gabinetu francuskie-
go, któremu przewodniczył pre-
zydent de Gaulle. Głównym
tematem obrad jest sprawa
algierska. Plan prezydenta
de Gaulle w kwestii „Algierii
algierskiej” wywołał poważne
niezadowolenie wśród wyso-
kich urzędników w Algierii.

Rząd francuski podjął decyzję,
mogącą mieć duże znaczenie w
obecnej, napiętej atmosferze „kry-
zysu algierskiego”. Sekretarz ge-
neralny delegacji rządu francu-
skiego w Algierii, André Jacomet,
który zgłosił dymisję na znak pro-
testu przeciwko piątkowemu prze-
mówieniu de Gaulle'a i jego po-
lityce, został usunięty ze stano-
wiska. (PAP)

Temat: plan i budżet
województwa na rok 1961

Konferencja w Prezydium WRN

Członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodo-
wej spotkali się wczoraj z przedstawicielami prasy, ra-
dia i telewizji. Tematem konferencji były sprawy planu
gospodarczego i budżetu województwa na rok 1961,
które przedstawił przewodniczący WRN — Franciszek
Szczerbal. Następnie przewodniczący oraz pozos-
tali członkowie Prezydium udzielali odpowiedzi na
pytania.

Sesja Wojewódzkiej Rady
Narodowej przewidziana
jest na 14 i 15 bm. (początek
o godz. 9, sala Domu Żołnier-
za przy ul. Niezłomnych w Po-
znaniu). Pierwszy dzień poświę-
cony będzie przedstawieniu ra-
dym planu gospodarczego i
budżetu województwa na rok
przyszły. Referat wygłosi prze-
wodniczący Prezydium — F.
Szczerbal, zaś koreferat prze-
wodniczący Komisji Planu i
Budżetu, radny D. Balasiewicz.

Zgłoszone w dyskusji wnio-
ski rozpatrzy komisje WRN w
drugim dniu obrad. Dopiero
potem przygotowany zostanie
ostateczny tekst uchwały i Ra-
da przystąpi do uchwalenia
planu i budżetu. W drugim
dniu trwania sesji porządek
dzienny przewiduje ponadto
szereg spraw organizacyjnych.

SPOTKANIE POSŁÓW

Także posłowie Poznania i
województwa poznańskiego za-
poznawali się wczoraj z plana-
mi gospodarczymi i projekta-
mi budżetów dla Wielkopolski
i jej stolicy.

Wojewódzki Zespół Poselski o-
brałował pod przewodnictwem po-
sia Tadeusza Malinowskiego, przy-
czym udział w posiedzeniu wzię-
li m. in. posłowie Jan Izdorek
i Bolesław Szlęzak — wicepre-
zes Najwyższej Izby Kontroli.

Po wysłuchaniu informacji prze-
wodniczących Komisji Planowania
(poznańskiej i wojewódzkiej) Je-
rzeży Langowskiego i Witolda
Hempowicza, posłowie podjęli dy-
skusję. Otrzymał oni także mate-
riały dotyczące spraw wątpli-
wych w budżecie Poznania i Po-
znańskiego.

Pogoda

Zachmurzenie duże z przejaśnie-
niami i lokalnymi rozpozogodzenia-
mi, miejscami zanikające opady
mżawki lub deszczu; w nocy i ra-
no mgły i zamglenia.

Rok XVI
Wydanie APoznań
czwartek, 10 listopada 1960Cena 50 gr
Nr 269 (5217)35 prezydentem USA
został John F. Kennedy

Demokraci u steru rządu Stanów Zjednoczonych

Senator John Kennedy, 43-letni przywódca
Partii Demokratycznej, wygrał w środę wybo-
ry prezydenckie, pokonując po zaciętym współ-
zawodnictwie swego rywala, kandydata repu-
blikanów, Richarda Nixona.



Nowy prezydent USA

Kennedy miał przewagę już
w środę rano, gdy tylko
ogłoszono pierwsze częściowe
wyniki, jednakże zacięta wal-
ka w siedmiu stanach odwie-
kla moment ostatecznego zwy-
cięstwa. Dopiero około godzi-
ny 19, wiceprezydent Nixon
uznał się za pokonanego.

Kennedy uzyskał niewiele,
ponad połowę głosów wybor-
ców (50,3 proc.), ale dały mu
one — według dotychczas-
owych obliczeń — 63 proc. man-
datów elektorskich. Rozbież-
ność ta wynika z faktu, iż w
poszczególnych stanach wszyst-
kie głosy elektorskie przypa-
dały temu, kto zdobył choćby
najbardziej nieznaczny więk-
szość głosów wyborców.

Urząd prezydenta obejmie
Kennedy 20 stycznia.

Kandydaci Partii Demokra-
tycznej zyskali również prze-
wagę nad przedstawicielami
Partii Republikańskiej, zarów-
no w wyborach do Kongresu,
jak i przy obsadzeniu stano-
wisk gubernatorów stano-
wych.

Kennedy pojawił się w śro-
dę wieczorem w sali zbrojowni
w Hyannisport i złożył pierw-
sze publiczne oświadczenie ja-
ko prezydent.

Oznajmił on wiwatującemu
tłumowi, że najbliższe cztery
lata „będą dla nas wszystkich
okresem trudnym i stawiają-
cym nam wysokie wymaga-

nia”. Amerykanie „będą mu-
sieli dać z siebie wszystko po-
to, aby państwo mogło przejść
z zwycięsko przez okres lat
sześcioletnich”.

Małżonka prezydenta — Jacque-
line, która w najbliższych dniach
spodziewa się drugiego dziecka —
pojawiała się w zbrojowni u boku
męża.

Jak podaje agencja Reutera 15
agentów tajnej policji amerykań-
skiej objęło już opiekę nad Ken-
nedy'ym.

Depesza gratulacyjna
premiera Chruszczowa

Pragnę złożyć Panu życzenia —
głosi m. in. depesza — z okazji
wybrania go na wysokie stanowis-
ko, prezydenta Stanów Zjedno-
czonych. Mamy nadzieję, że w
czasie piastowania przez Pana
tego stanowiska, stosunki między
naszymi krajami ułożą się tak
samo, jak ułożyły się za czasów
Franklina Roosevelta, co odpowia-
dałoby żywotnym interesom nie
tylko narodów ZSRR i USA, lecz
całej ludzkości, pragnącej wyba-
wienia od groźby nowej wojny.

Sądzę, iż zgodzi się Pan ze mną,

Goście zza Odry
zwiedzili kopalnię w Koninie

Jak już informowaliśmy Czytelników, od poniedziałku bawi
w Poznaniu delegacja partyjna Komitetu Wojewódzkiego
SED z Cottbus.

Dzień wczorajszy wypełniła
gościom zza Odry wizyta w
Koninie.

Kopalnia węgla brunatnego —
inwestycja, która zmieniła i w dal-
szym ciągu zmienia oblicze Konin-
skiego, specjalnie zainteresowała
gości. Również u nich istnieje po-
dobna sytuacja w okolicy Schwab-
ze Pumpe. Przez blisko dwie go-
dziny dyrektor zakładu inż. Jan
Stowski i sekretarz KZ PZPR —

Wizyta przyjaźni w Pradze

Minister Sychalski
na czele delegacji Wojska Polskiego

9 bm. wyjechała do Pragi delegacja Wojska Pol-
skiego, udająca się na zaproszenie ministra obrony
narodowej CSRS, generała armii Bohumira Lomskie-
go — z wizytą przyjaźni do Czechosłowacji. Delegacji
przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR
minister obrony narodowej gen. broni Marian Sych-
alski.

Na lotnisku w Pradze, po
serdecznym powitaniu
polskiej delegacji, min. Lom-
sky powiedział m. in.:

Wizyta przyjaźni delegacji brat-
niego, ludowego Wojska Polskie-

go, jest dla nas wydarzeniem bar-
dzo radosnym. Jesteśmy przeko-
nani, że jeszcze bardziej pogłębi
ona i umocni przyjaźń między na-
szymi narodami i bojową przyjaźń
naszych armii.

Odpowiadając na słowa po-
witania, minister Sychalski
oświadczył m. in.:

Przywożymy Wam, drodzy Towa-
rzysze, od naszego narodu i żoł-
nierzy naszego, ludowego Wojska
Polskiego, serdeczne pozdrowienia
i życzenia dalszej owocnej pracy
nad rozwojem socjalistycznej Oj-
czyzny, nad umacnianiem ludowej
obronności i gotowości bojowej
sił zbrojnych.

Narody nasze łączą głębokie i
wszechstronne więzy wspólności lo-
sów, wspólnych zmagani i swój
byt narodowy, wspólnych działań
i wspólnego budownictwa nowej,
socjalistycznej przyszłości.

W pierwszym dniu pobytu w
Pradze delegacja złożyła wi-
zytę generałowi Lomskiemu.
W godzinach popołudniowych
delegacja polska złożyła wien-
ce na grobie niezanego żoł-
nierza, w mauzoleum Klemen-
ta Gottwalda, u stóp sarkoфа-
gu Antonina Zapotockiego o-
raz na cmentarzu żołnierzy
Armii Radzieckiej.

Goście obejrzeli też histo-
ryczne sale praskiego ratusza.
Zgromadzone tam obrazy, rzeź-
by, godła państwowe i herby
miast obrazują tradycyjne
więzy, jakie łączą narody Cze-
chosłowacji i Polski.

Pobyt delegacji w CSRS ma
potrwać 10 dni. (PAP)

20 grudnia — sesja
Rady Najwyższej ZSRR

Na mocy dekretu Prezy-
dium Rady Najwyższej, została
sesja Rady Najwyższej ZSRR
piątej kadencji zbierze się
20 grudnia br. w Moskwie.
PAP

Ważne dla przyszłych
absolwentów
wyższych uczelni

Z inicjatywy Zarządu Wo-
jewódzkiego TRZZ w Poznaniu
i przy współpracy ZSP i
klubu „Od nowa” — powołano
grupę studentów, którzy zaj-
mą się organizowaniem cyklu
spotkań i prelekcji dla przy-
szłorocznych absolwentów uc-
zelni zamierzających podjąć
pracę na terenie ziem zachod-
nych i północnych. Na spotka-
nia ze studentami zapraszani
będą absolwenci uczelni po-
znańskich, pracujący już w
tamtych regionach, przedsta-
wicieli dyrekcji i instytucji
poszukujących pracowników z
wyższymi studiami.

W klubie studentckim „Od
nowa” oraz na wyższych uczel-
niach zawisną specjalne ga-
zetki ściennie, na których znaj-
dą się komunikaty, informu-
jące o wolnych miejscach pra-
cy. (ZAP)

Przed Dniem
Nauczyciela

W całym kraju trwają przy-
gotowania do międzynarodo-
wego dnia Karty Nauczyciela.
Centralna akademika z udziałem
przedstawicieli kierownictwa
partii i rządu odbędzie się
18 bm. w Warszawie. (PAP)

Wiceprezydent USA
Lyndon B. Johnson

Fot. (2) — CAF

Świadomości
Sportowe

Szwedzi w Warszawie

W dniach od 11 do 13 bm. roze-
grany zostanie w Warszawie mecz
tenisowy drugiej rundy Pucharu
Króla Gustawa V pomiędzy repre-
zentacją Polski i Szwecji. Wczo-
raj tenisista szwedzki przyleciał
do Warszawy. W skład drużyny
wchodzi: Lundqvist, Halberg i In-
gvarsson.

Olimpiada szachowa
zakończona

W Lipsku zakończyła się olim-
piada szachowa. W ostatnim dniu
nasz reprezentanci pokonali osta-
tecznie Finlandię — 2,5:1,5 pkt.
Zespół polski zajął w ogólnej kla-
syfikacji 21 pozycję.

Tytuł szachowego mistrza olim-
piady obroniła reprezentacja
ZSRR. Drugie miejsce zdobył ze-
spół USA, a trzecie — Jugosławia.

Z maszyny — gotowe mieszkania

W instytucie budownictwa w Taszkencie skonstruowano
oryginalną maszynę, która formuje z betonu całe dwupoko-
jowe mieszkania, które następnie montowane są w kilku-
piętrowe domy.

Mieszkania-elementy wytwarzane są w specjalnej formie,
do której wprowadza się olbrzymi „stempel”. Przestrzeń
między nim a ścianami formy, gdzie uprzednio instaluje się
armaturę, wypełnia się betonem. W ciągu miesiąca nieprze-
rwaną pracę maszyna może wyprodukować 90 dwupokoja-
wych elementów. (PAP)

Goście radzieccy na seminarium rolnym

Jak już donosiliśmy, w dniach 13 i 14 bm. w auli Politechniki Poznańskiej przy ul. Strzeleckiej 11, odbędzie się dwudniowe seminarium dla aktyw rolnego. Urządza je TPPR wspólnie z Politechniką i stanowić ono będzie inaugurację w naszym województwie „Dni rolnictwa radzieckiego”.

Obecnie dowiadujemy się, że udział w seminarium wezmą tylko fachowcy i aktywni rolni z naszego województwa.

Cenna inicjatywa

Doceniając doniosłe uchwały V Plenum KC PZPR, dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 1, Rada Zakładowa, komórka wynalazczości i Zakładowe Koło Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa postanowiły doprowadzić do tego, by w nadchodzącej 5-letniej zgłoszonej w ich placówce, wartości racjonalizatorskie, które umożliwią zaoszczędzenie w tym czasie około 5 mln zł. Jest to prawie dwukrotnie większa kwota od tej, jaką uzyskało Poznańskie Przedsiębiorstwo z realizacji pomysłów racjonalizatorskich w obecnej 5-letniej.

Stąd też, zawiadamiając o tym, Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Pracowników Budownictwa zaapelował do założeń innych pokrewnych przedsiębiorstw o podejmowanie podobnych zobowiązań. (b)

Na ryby — do Afryki

W naszych bazach rybackich trwają przygotowania do wyprawy gwinejskiej. Do połowów u wybrzeży afrykańskich przygotowują się w pierwszym etapie 4 kutry. Zarówno statki rybackie jak i ich urządzenia są odpowiednio adaptowane, aby mogły sprawnie pracować w trudnych warunkach tropikalnych. Dobiera się kilkudziesięciu osobową ekipę, złożoną z najlepszych fachowców.

Do rejsu na wody afrykańskie przygotowuje się w stoczni statek naukowo-badawczy „Birkut”, na którym popłynie grupa naukowców, aby przeprowadzić badania eksploatacji rybackiej łowisk koło Gwinei. (PAP)

Atlas odwrotnej strony Księżyca

W Związku Radzieckim wydano atlas odwrotnej strony Księżyca. Atlas opracowany został przez zespół astronomów radzieckich. Wykorzystali oni przy tym zdjęcia otrzymane przez radziecką automatyczną stację międzypianetarną. (PAP)

JOZEF HEN Kwiecień

— Słucham.
— Zdrowie dam po raz pierwszy. Opowiem wam anegdotę, którą mi opowiadał Julek. On ją słyszał w „Głosie Ameryki”. Lubicie anegdoty?
— Jest to opowieść o tym, jak się zachowują spadochroniarze różnych narodowości podczas wykonywania zadania bojowego. Najpierw Niemcy. Siedzą w samolocie ponurzy, rozmyślając jak dobrze byłoby im w łóżku z Gretchen. Znowu ich nabrano na jakieś gigantyczne Scheisse und Dreck. Przylatują nad jakiś obiekt. Czytają im rozkaz. Befehl ist Befehl. Heil Hitler! Otwiera się luk i każdy stukając w powietrze obcasami, skacze wykonywać zadanie. Teraz Anglicy. Siedzą w samolocie i utyskują. Jest godzina, w której pije się herbate, a oni muszą latać. Keksy są twarde, papieru higienicznego nie dali. Polacy przeryniają im żony i rozdeptują ranne pantofle. Przylatują nad obiekt. Kapitan mówi: „Dżentelmeni. Wszystko to prawda — i sprawa ta w Izbie Gmin w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób zostanie poruszona. Ale teraz służba! Service!” Żołnierze jego królewskiej mości nigdy nie zawiodą. „Service!” — mruczy jeden do drugiego. Trudno, service. I kpiąc nawzajem o siebie, jeden po drugim wyskakują. Teraz bracia Czesi. Zaladują się na samolot. Zdjęcia, filmy, wywiady. Wreszcie odlat. Przylatują nad obiekt. Do-

wódca pyta: „Filmy nakręcone?” „Ano, prosim”. „Zdjęcia zrobione?” „Ano, prosim”. „Wywiady udzielone?” „Ano, prosim”. „Tak se vratim”. Teraz uwaga — nasi. Lecą i narzekają. „Cholera, my tu lecimy, a tam szabowcy tańczą oberka w kasynach. Sztabowcy mają wszystko, a my głowno. Babki nam podrzynają, a ty na śmierć lecisz. Po diabła to wszystko? Zawsze nas na najgorsze akcje Churchill wysyła! Sosnkowskiemu dał w łapę, Anders dostał samochód, tego siego. Nie ma wojny! Nie skaczemy!” Zbuntowali się i zrzucili spadochrony. Nadchodzi kapitan. „Panowie, co to ma znaczyć?” „Nie skaczemy”. „Co sobie pomyśla o nas sojusznicy?” „Pies im mordę lizał”. „Panowie, boicie się! Tchórz was obiecał!” „Co? My się boimy?” I wszyscy wyskoczyli — bez spadochronów.

Jeśli oczekiwali, że wybuchną śmiechem, to się zawiodli. Możliwe, że brak mi poczucia humoru. Siedzieliśmy przez chwilę w milczeniu. Przed nami stały pełne szklanki wina.

— Co z burgundem? — spytałem.
— Wypijemy.
— Anegdota niezła.
— Zdrowie anegdot.
— Zdrowie mądrych anegdot.

Wypiłem i przestałem być mądry. Zawsze byłem głupi. Przypuściłem, że umówiłbym się z tamtą, która mnie pocałowała, czy też ugryzła w ucho. Co z tego? Jeden krzyż w cmentarzu więcej. Każdy ma swój prywatny cmentarz. Mój jest skromniejszy, ale wystarczy. Nie potrzeba mi nowych krzyży. Ale przybędą, od jutra zaczną przybywać hurtem. Szumibór czy Czaprzan. Rykower. Lipiec czy kto tam jeszcze — dosyć, nie potrzeba mi nowych krzyży.

— Czaprzan — powiedziałem — chciałbym z wami wypić za dwa tygodnie.

Kim jest J.F. Kennedy?

Po wyborach w Stanach Zjednoczonych

„Naród amerykański najbardziej niepokoi się z powodu polityki zagranicznej...” — pisał przed wyborami znany publicysta amerykański, Walter Lippmann. „Naród amerykański pragnął zmiany” — konstatuje po wyborach korespondent „Reutera”, John Haffernan.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że chory najchętniej odwraca się na drugi bok, wierząc, że na drugim boku będzie go mniej bolało.

Nic więc dziwnego, że po ośmiu latach „leżenia” na boku republikańskim, naród amerykański odwrócił się na „bok demokratyczny”. Czy teraz będzie mniej cierpieć? Czy wyzdrowieje?

Oto pytania, na które szuka odpowiedzi światowa opinia publiczna.

O ile przyszły kierunek polityki prezydenta Kennedy'ego pozostaje jeszcze niewiadomą, o tyle fakt kleski Nixona i Eisenhowera wyraźnie oznacza, że większość narodu amerykańskiego potępia dotychczasową politykę Stanów Zjednoczonych.

W okresie pierwszej wojny światowej, słynne było powiedzenie ówczesnego premiera Francji, Clemenceau, że „sprawy wojny są zbyt poważne, by je można było powierzyć generałom”. Trawestując to powiedzenie, można powiedzieć, że w dzisiejszym, skomplikowanym świecie „polityka jest sprawą zbyt poważną, aby ją można było powierzać generałom”.

Bliski współpracownik Kennedy'ego, Stevenson, w jednym z przemówień oświadczył, że jeśli Kennedy zostanie prezydentem — przywróci władzę Białego Domu nad Pentagonem. Tak, jak przewiduje to konstytucja amerykańska, wyniki wyborów wyrażają się świadczą, że Stevenson utrafił w sedno: w życzeniu mas amerykańskich.

Można by analizować różne wypowiedzi wyborcze samego Kennedy'ego i jego współpracowników. Ale nie miałyby to wielkiej wartości, albowiem przyrzeczenia wyborcze w USA, po wyborach zwykle... są zapominane.

Nie ulega jednak wątpliwości, że nowy prezydent jest indywidualnością wybitną, obdarzoną energią, inteligencją i wykształceniem. Jest on wprawdzie wielkim kapitalistą i nikt nie może się spodziewać, że zacznie wprowadzać w USA... socjalizm. Ale te same koła reprezentowały niegdyś Roosevelt, a przecież potrafili wnieść się ponad interesy swej klasy i bronić interesów całego narodu amerykańskiego, jak również rozumieć interes świata, zagrożony przez faszyzm i hitlerizm.

Cyrus Eaton jest również wielkim kapitalistą amerykańskim, a przecież z jego wystąpienia i spotkań z premierem Chruszczowem wynika, że w sprawach, dotyczących pokojowego współistnienia, potrafili znaleźć wspólny język z przywódcami obozu socjalistycznego.

Bez wpadania więc w nadmierne nadzieje, które mogą okazać

Kasavubu nie reprezentuje Konga

Premier legalnego rządu Konga, Lumumba, ogłosił deklarację, w której podkreślił, że prezydent Kasavubu nie ma prawa występować w ONZ w imieniu Konga.

Lumumba wyraził przekonanie, że każde referendum organizowane w kraju nawet pod kontrolą ONZ wykaże przed całym światem, iż jego rząd cieszy się szacunkiem i zaufaniem wszystkich warstw.

się złudne, trzeba jednak stwierdzić, że nowo obrany prezydent zasługuje na pewien kredyt do czasu, aż będzie można ocenić jego politykę na podstawie jego działalności, a nie na gruncie przedwyborczych przemówień.

Jerzy Winnicki.

John Fitzgerald Kennedy będzie najmłodszym — liczy 43 lata — i najprzystojniejszym (nazywają go powszechnie „glamour boy” — uroczy chłopiec) prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Irlandczyk z pochodzenia; urodził się 29 maja 1917 roku. Studiował w londyńskiej szkole ekonomicznej pod kierownictwem Harolda Lasky'ego, następnie na słynnym uniwersytecie w Harvard. Wiele podróżował po świecie, m.in. odwiedził dwukrotnie Polskę, w 1939 i 1955 roku. Podczas wojny służył w amerykańskiej marynarce wojennej, wyróżniając się męstwem.

Swą karierę polityczną rozpoczął w 1945 r. w Izbie Reprezentantów, w wieku 28 lat. W roku 1952 przeszedł do senatu, jako najmłodszy z senatorów. Jest jedynym katolikiem spośród dotychczasowych, 34 prezydentów USA.

Kennedy dysponuje rozległym sztabem doradców i współpracowników. Znajdują się wśród nich m.in.: Chester Bowles — specjalista od zagadnień międzynarodowych, Walter Rostow, autor teorii rozwoju krajów gospodarczo zacofanych, Ted Sorensen — wybitnie utalentowany pisarz i człowiek, wyróżniający się niepospolitą energią i inicjatywą. (API)

Spokojną i ciągłą grę za pewnia abonament w „KOZIOŁKACH”

Z procesu matkobójcy

Rodzice i dzieci

W drugim dniu procesu Wojciecha Kopczyńskiego, oskarżonego o matkobójstwo, zeznawało ponad 20 świadków. Ich wyjaśnienia prowadzą do wniosku, że sprawa tragedii przy ul. Inżynierskiej jest bardziej skomplikowana niż to wydawało się w śledztwie.

Z jednej strony bezsporny jest fakt zabójstwa przez oskarżonego najbliższej mu osoby — matki. Wiadomo również, że tuż po zbrodni oskarżony brał udział w libacjach i za bawach. Ale niektórzy świadkowie, mieszkańcy posesji w której nastąpiła tragedia, mówią, że oskarżony był dobrym synem. Podobno był uprzejmy i powszechnie lubiany. Dość często padał natomiast za

Wielkopolscy spółdzielcy wyjechali na III Kongres

Wczoraj w południe odbyło się w poznańskim WZGS pożegnanie wielkopolskiej delegacji jadącej na III Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, który rozpoczyna się 10 bm. w Warszawie.

W skład blisko 100-osobowej grupy poznańskich spółdzielców wchodzi 67 delegatów, wybranych na walnych zebraniach w gminnych spółdzielniach i 26 prezesów powiatowych związków gminnych spółdzielni, a także kilku działaczy rolnych z województwa. Na czele delegacji stanęli: prezes WZGS — Feliks Wozniak i wiceprezesi — Adam Łażewski oraz Władysław Liskiewicz.

Na śródomowym spotkaniu omówiono jeszcze raz wnioski, z jakimi udają się na Kongres wielkopolscy spółdzielcy. Warto niektóre z nich przytoczyć, jak np. postulat o zlikwidowaniu dwutorowości w zaopatrzeniu rolnictwa w pasze, nasiona, środki ochrony roślin itp. Wysuwa się też projekt zorganizowania odpowiedniego systemu wymiany zbóż na pasze treściwe według życzeń rolników. (emp)

W Tatrach sypie śnieg

Po ostatnim wietrze halnym, przy którym temperatura dochodziła do 18 stopni, nastąpiło w Tatrach gwałtowne ochłodzenie do minus 6 stopni i zaczął sypać śnieg. W środę 9 listopada przed południem, Obserwatorium Meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało już pokrywą śnieżną grubości 5 cm. (PAP)



Jedyny w kraju

Na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu istnieje jedyny w Polsce Wydział Sztuk Pięknych kształcący kadry pedagogiczne dla szkół podstawowych i średnich w grafice, malarstwie, rysunku i rzeźbie. Na zdjęciu: studentka II roku, Aleksandra Przy mus w pracowni.

CAF — fot. Gill

— Dlaczego?
— Chciałbym, żeby było z kim wypić za dwa tygodnie.
— Będzie. Ja już od kilku lat tak się staram i tylko raz mnie drasnęło.
— Chciałbym z wami wypić za dwa tygodnie.
— Wypijmy teraz.
— Teraz swoją drogą.
— Wypijmy brudzia.
— Dobrze. Ale bez całowania — zastrzegłem się.
— Dlaczego?
— Bo nie.
— Dlaczego?
— Mężczyźni się nie całują.
— Niech będzie. Wacław.
— Tadeusz. Bez całowania.

Wypiłem. Powiniem być sobie wziąć, tę dziewczynę, pachniała burgundem, pożałowałem — w tym jest jakiś sens, być pożądanym, jakies ja, przejaw osobowości, powinienem być jak sobie wziąć, pojechać za miasto, w zieleń, w jakąś prawdziwą wiosnę, pozbawioną zapachu pleśni i trupa, położyłbym się na niej i patrzył jak zwiija się z pożądania. Nie pamiętam, czy tego chciałem. Pamiętam tylko smak burgunda. Ale ten jest jakby fałszowany.

— Wacek — powiedziałem — Jutro dywizja idzie do ataku.
— O godzinie szóstej zero zero — poinformował mnie. Musiałem być bardziej zalany niż on. Od dawna tego sportu nie trenowałem. — Najpierw pójdzie kompania z dwudziestego dziewiątego.

— Zajma przyciółek?
— Nie. Wróca.
— Zrobia ich na szaro — stwierdziłem. — Mówię ci, że zrobią ich jak zechcą. Jedna kompania nie ma sensu.

— To przynęta. Przed wieczorem ruszy cały batalion z dwudziestego siódmego pułku z kompanią rusznice

i cekaemów. Możliwe, że uda im się zająć przyciółek. Między jednym a drugim wypadem jest luka. Żeby nie dać Niemcom oddechu, mamy ją wypełnić my działaniami zaczepnymi.

— Rozumiem.
— Ale ja rzucę na drugi brzeg niepełny batalion Kudleja! I wezmę przyciółek! Jak mnie tu widzisz — już się nie damy stamtąd zepchnąć! Dwudziesty siódmy pułk nie będzie już miał nic do roboty.

— Uda się?
— Musi.

— Masz strasznie rozciągniętą linię.
— Trzynaście kilometrów! Ale siły skupię na wąskim odcinku. Weźmiemy dwie linie niemieckich umocnień i przerzucimy most. Jak będziemy mieli po tamtej stronie czterdziestki piątki, to nikt nas już nie ruszy.

— Nie mógłbyś Szumibora odesłać do sztabu dywizji? — spytałem nagle.

— Nie? Po co?

— Na froncie różnie bywa — powiedziałem.

— Nie, bez obaw. On będzie ze mną. A więc, on jest, lobuz, utalentowany. Popatrzył jak rysuje.

— Dobrze, co?

Otworzył szufladę i wyjął kilkanaście rysunków węglem.

— Tak — powiedziałem. Ale nie miałem pewności, czy Szumibór rzeczywiście ma talent. Natomiast na pewno miał wrażliwość. Te rysunki były „dobre”, ale nie techniczne, tylko inaczej, dobrocią serca. Wszystkie pokazywały żołnierski trud. Kilka rysunków przedstawiało samego Czaprzanę jak przemawia, szkicuje lub wydaje rozkazy.

— Na wszystko narysuj — mówił Czaprzan. — Aha, zobacz, co tu mam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[9]

Po długim namyśle zatuszowano sprawę

W Londynie i w Bonn ogłoszono wspólny komunikat o wynikach śledztwa w sprawie incydentu, w wyniku którego samolot, wiozący królowę brytyjską Elżbietę II zagrożony był katastrofą. Komunikat przyznaje, że przyczyną zagrożenia były dwa wojskowe odrzutowce zachodniemieckie typu F-86, które zbliżyły się do angielskiego samolotu. Stwierdza on jednakże, że „zbliżenie to nie mogło pociągnąć za sobą katastrofę”. Uzgadnianie tekstu trwało około 10 dni i wyraźnie miało na celu zatuszowanie całej sprawy. (PAP)

Przyszłej WRN na drogę

PAMIĘTAJ ROZCHODZIE...

...żyj z dochodem w zgodzie. Powiedzonko to jest równie stare jak słuszne. Słuszność tę potwierdza zwłaszcza ocenić panie domu, usiłujące realizować, przy pomocy codziennego zapisywania wydatków, ową zasadę równowagi budżetowej. Kto zna trud prawidłowego układania preliminarza domowego, tak, aby pod koniec miesiąca rodzinną kieszę nie była absolutnie pusta — ten właściwie oceni możność bilansowania dochodów i rozchodów w województwie.

PRYMAT ROLNICTWA

Wielka rodzina ludzka, zamieszkująca nasz region, to 2 miliony głów, rozlokowanych w kilkuset gromadach, blisko stu miastach i miasteczkach. Aby nadać ostateczny kształt gospodarstwu planowemu i budżetowi województwa, do tego potrzeba całego sztabu pracowniczego — planistów finansowców, radnych. Zważywszy, iż stolica w sprawach zamierzonych przez województwo nakładów inwestycyjnych ma coś nie co do powiedzenia — praca nad dostarczeniem WRN planu i budżetu wymaga dużego wysiłku i doświadczenia.

Czego może się spodziewać w roku przyszłym społeczeństwo naszego województwa? To pytanie, przy przeglądaniu pozycji planu gospodarczego i budżetu, nasuwa się niejako automatycznie. Najogólniej rzecz biorąc, plan kładzie nacisk, zgodnie z dyrektywami KC PZPR, na rozwój bazy surowcowo-energetycznej, powiększenie produkcji rolnej, porządkowanie polityki inwestycyjnej.

Przejdźmy do niektórych szczegółów. Kontynuowana będzie koncentracja nakładów na rolnictwo, z przeznaczeniem głównie na meliorację, gospodarkę PGR-owską i elektryfikację. Kilka choćby liczb jest tu niezbędnych dla zobrazowania wielkości zadań. Otóż zamierza się ograniczyć roboty melioracyjne podstawowe, na rzecz szczegółowych. Podczas gdy w tym roku zmeliorowano u nas 860 ha pastwisk i łąk — plan na rok 1961 przewiduje objęcie pracami 5247 ha. Gruntów ornych zmeliorowaliśmy w br. 6072 ha — plan na rok przyszły opiewa na 10.145 ha. Zagospodarowanie pomelioracyjne przeprowadzono w tym roku na 3820 ha — plan na następny rok zakłada „skok” do 13.138 ha.

Plany dla naszego rolnictwa są ambitne. Przewidując zwiększenie dostaw nawozów sztucznych (o 9 proc.) i środków chwastobójczych (o 67 proc.), zakłada się również dalszy wzrost plonów z hektara (w nawiasach wskaźniki osiągnięte w br.): cztery zboża — 18 (17,5 q/ha), buraki cukrowe — 240 (235,6), ziemniaki — 136 (130,2). Zarazem pogłowie inwentarza powinno osiągnąć następujące wielkości (w nawiasach liczby tegoroczne): bydło — 845.000 (820.000), konie — 245.000 (250.000), trzoda chlewna — 1.376.000 (1.300.000).

48 NOWYCH SZKÓŁ

Zanotujemy dalszy krok w zakresie rozwijania sieci szkolnictwa. 48 nowych budynków przejmą dzieci i młodzież w roku przyszłym w swoje władanie. Izb województwa winno przybyć około 12.000, w tym 1900 wybudują rady narodowe (w r. 1960 — tylko 900). Handel nadal pracować będzie nad usprawnieniem swej działalności. Zwiększenie obrotu towarowego oblicza się na 5,4 proc., trwałe ma przekształcić sklepy w samoobsługowe i preselekcyjne.

Zgodnie z wytycznymi przez władze wojewódzkie zadaniami dla spółdzielczości, na leży oczekiwać poprawy w zakresie usług dla ludności. Wprawdzie Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy proponował zwiększenie wartości usług w planie na rok przyszły tylko o 5 proc. — Prezydium WRN wyznaczyło 20-procentowy wskaźnik.

Wyżej kształtują się w planie wydatki w porównaniu z rokiem bieżącym, wydatki na gospodarkę komunalną, drogi lokalne (b. poważny wzrost), budownic-

two mieszkaniowe. Mniej więcej na tegorocznym poziomie będą inwestycje w rolnictwie, w dziale oświaty. Zmniejszeniu natomiast ulegną nakłady na sport, kulturę.

Te „cięcia” były konieczne, zważywszy, że określone zadania wykonać trzeba, zaś suma globalna wydatków inwestycyjnych naszego województwa w roku przyszłym kształtowała się będzie mniej więcej na poziomie tegorocznym. Dokładnie: miliard 90 milionów złotych, co równa się 101 proc. przewidywanego wykonania nakładów roku bieżącego.

Tyle — o inwestycjach. Jak zaś przedstawia się budżet? Ogólna suma — 3 miliardy 17 milionów 753 tysiące złotych. To dużo czy mało? Więcej o 20,2 proc. niż uchwalono przed rokiem. Biorąc pod uwagę jednak, iż województwo otrzymało dodatkowo w ciągu roku bieżącego dalsze sumy, w rzeczywistości budżet przyszłoroczny, w porównaniu z tegorocznym, wyższy będzie o około 10 proc.

I znów — podstawowe pytanie: czym charakteryzuje się struktura budżetu województwa? Wzrostem udziału wydatków inwestycyjnych (22 proc. (1960 r.) do 26,6 (1961 r.)). To znaczy, iż przyszłoroczny budżet ma charakter bardziej majątkowy.

TRWAŁY DORÓBEK

Bardzo wiele uwag można by skreślić na marginesie uchwalania nowego planu gospodarczego i budżetu województwa. Ograniczmy się na koniec do sprawy udziału dochodów własnych. Otóż, mimo iż dotacja centralna będzie większa, z uwagi na wzrost globalnej sumy budżetu — musi się poważnie powiększyć dochody własne. Niezbędne więc okaże się zmniejszenie zaległości podatkowych, popra-

wienie płatności świadczeń finansowych. Zakłada to budżet, nie ma co tego ukrywać.

Konieczne trzeba przypomnieć, że budżet województwa nie obejmuje inwestycji, realizowanych na naszym terenie z budżetu państwa. Trzeba przypomnieć, że wartość ich sięgnie w tym roku około 1,5 miliarda złotych, a projekty na rok przyszły przewidują 1,925 milionów zł (wzrost nakładów o 27 proc.). Zdecydowaną większość tej niemałej kwoty pochłonie rozbudowa konińsko-tureckiego okręgu przemysłowego, chluby naszego regionu.

14 i 15 bm. radni uchwaląc będą plan gospodarczy i budżet na rok przyszły. Realizować je przypadnie już nowej Radzie. Godzi się zatem podkreślić, iż „stara” nie składa na barki „młodej” WRN jakieś brzemię. Nowy bowiem plan i budżet stanowią w istocie kontynuację znacznego, wypracowanego w ubiegłych latach, dorobku.

Piotr Zycki

Znieculica króluje?

Niech się pozabijają...

Nieśmiało przekroczyła próg redakcyjnego pokoju. Rozłożyła na biurku plik zaświadczeń i stertę notatek. Urywany głosem, ze łzami w oczach, prosiła o pomoc.

— Kto panią krzywdzi? — zapytał dziennikarz.

Odpowiedzią była kilkugodzinna relacja. O współlokatorach: 9-cio osobowej rodzinie, która nie przebiega w środkach, by zawiązać całym mieszkaniem...

Dziennikarz poświęcił kilka dalszych godzin na sprawdzenie podanych przez rozmówczynię faktów. Zgodnie z prześledzonymi mieszkaniem posesji (przy ul. Zwierzynieckiej) nie dostarczyli materiałów, na podstawie których można by autorytatywnie orzec, kto ponosi winę za wywołane od szeregu lat awantury. No cóż, wszystko dzieje się z reguły w czterech ścianach. Niemożliwe jest więc dokładne odtworzenie przebiegu awantur. Są w tej sprawie jednak fakty bezsporne i drastyczne. Są problemy. Stąd też warto zająć się sprawą Marii S.,

która przybyła do redakcji szukać pomocy.

Maria S. jest starszą, schorowaną osobą. Utrzymuje się z niewysokiej renty. Niemal całą okupację spędziła w obozach koncentracyjnych, gdzie hitlerowscy „lekarze” dokonywali na niej zbrodniczych eksperymentów.

Obecna sytuacja Marii S. jest bardzo ciężka. Zajmuje przecież skromny pokój w mieszkaniu, w którym panuje jednoznaczny układ sił (samotna kobieta i rodzina z siedmiorgiem dzieci). Faktem jest również, że Maria S. była pobita. To, że chodzi po wodę do sąsiadów pozwala przyjąć, że nie korzysta z kuchni w swoim mieszkaniu. Są również dowody na to, że nieszczęśliwa rano wychodzi z domu a wraca dopiero wieczorem. Cały dzień spędza na tuląc się po mieście. Wreszcie trzeba dodać, że w mieszkaniu stale dochodzi do gorszących zajęć i w związku z tym wizyty mielijantów są czymś codziennym. Wszystkie te fakty, które dziennikarz podał bez wskazywania winnych, stanowią chyba dostateczny powód do zlikwidowania anormalnej sytuacji panującej w jednej z posesji przy ul. Zwierzynieckiej. Do podania życiowej reki starszej, chorej kobiecie.

Tymczasem tylko nieliczni, zresztą mniej lub bardziej zrezygnowani, usiłowali zrobić coś konkretnego w celu rozwiązania konfliktu. Skończyło się na niczym. Np. przewodnicząca komitetu blokowego pisała do Komisji Lokalowej przy DRN Jeżyce o translokację. Upięknęły 3 miesiące, a odpowiedzi brak.

Sporo ludzi okazywało Marii S. życzliwe zainteresowanie. Ale nie ponadto. Inni, którzy stanowią najliczniejszą grupę, ograniczyli się do roli obserwatorów. Nieraz zadziwiająco obojętnych.

— A niech się oni nawet pozabijają, nie mnie to nie obchodzi — powiedziała dziennikarzowi jedna z kobiet w trakcie rozmowy na temat Marii S.

Można i trzeba zrozumieć, że każdy ma sporo własnych kłopotów. Czyż fakt ten usprawiedliwia jednak taką znieculicę? Odpowiedź pozostawiamy Czytelnikom.

Człowiek ma moralny obowiązek pomagania bliźnim. Są jednak organizacje i instytucje, które zostały powołane do tego, by załatwiać takie sprawy, jak Marii S. Instytucje te mają przecież znacznie większe możliwości udzielenia pomocy niż obywatele. Z tej strony nie doczekaliśmy się jednak Marii S. konkretnej pomocy. Pomoc taka — polegająca na otoczeniu samotnej, starszej kobiety jakąś opieką (nie tylko chodzi o zaopieki), czy podjęcia się pośrednictwa w godzeniu zwadziionych stron — nie jest przecież niemożliwością. Kwestia zamiany locum* czy spowodowanie leczenia Marii S. również nie stanowi nierealnych projektów. Jeśli ktoś się tym konsekwentnie zajmie.

I tu wylania się problem ogólniejszej natury. Mamy Ligę Kobiet, komitety blokowe, wydziały opieki i pomocy społecznej itp. instytucje, które jakoś nie potrafią sobie radzić z załatwianiem spraw w rodzaju historii Marii S. Bardzo często takie sprawy do nich w ogóle nie trafiają. Chyba to nie wina potrzebujących pomocy, lecz wspomnianych instytucji, których nie można posądzać o nadmiar operatywności i zbyt częste wychodzenie ludzkim kłopotom i cierpieniom naprzeciw. Czyżby i tu królowała znieculica?

Michał Łuczak

*) Krótko przed napisaniem niniejszego artykułu, zapoznałem się z historią, bardzo podobną do sprawy Marii S. Również chodziło o samotną kobietę — nazwijmy ją umownie Iksisną. Wniosek: czy nie można by, na razie eksperymentalnie, jako lekarstwo na mieszkaniowe spory — stosować wymiany lokatorów? W konkretnym wypadku na ul. Zwierzynieckiej przeprowadziłaby się pani Iksisna, zaś na jej miejsce Maria S. A może właśnie w takim zestawieniu lokatorów przypadłoby sobie bardziej do gustu niż obecnie...

Czas pomyśleć o planach

Przed kilku laty, najwięcej kłopotów przysparzał fabrykom opóźniony proces zatwierdzania planów rocznych. Bywało — pisaliśmy o tym nie raz — fabryki pierwsze 3-4 miesiące w roku pracowały w „ciemno”, bez planów. Od 1957 roku sytuacja w tej dziedzinie uległa znacznej poprawie. Niestety nie wszędzie.

Np. Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych otrzymała tegoroczny plan produkcji dopiero w marcu. Zbliża się polowa listopada, a Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych jeszcze nie zatwierdziło fabryce planów na rok przyszły. Podobnie jak w ubr. dział zaopatrzenia fabryki czyni zamówienia na surowce i półfabrykaty, podpisuje umowy z kooperantami „na wyczucie”. Konkretnie ile i jakich materiałów będzie potrzebować — nie wie. No bo skąd? Planu nie ma!

Jest pewne, że w roku przyszłym, podobnie jak w bieżącym, w magazynach fabryki znajdą się milionowej wartości zapasy materiałów zbędnych dla produkcji, wielu potrzebnych — nie będzie. A więc znowu należy się liczyć z nerwowością w produkcji, ze szturmowoszczyną, zamrażaniem środków obrotowych, karami, odsetkami itp. plagami które spadną na biedną zagłogę zupełnie niezasłużenie.

W podobnej sytuacji znajdują się niektóre inne zakłady a m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 z ul. Solnej. (pch)

Upominki od „Nataszy”



W Warszawie otwarto specjalny sklep „Natasza” z wyrobami artystycznymi, aparatami fotograficznymi, płytami i innymi upominkami sprowadzonymi ze Związku Radzieckiego.

CAF — fot. Uchymiak

List otwarty redaktora

„Szczerna Redakcja. Proszę bardzo o podanie mi adresu ONZ w Ameryce. Pragnę tam napisać, aby odszukać mego brata, który zginął na wojnie...”

„Panie Redaktorze. Nawiązując do artykułu pod tytułem... jaki ukazał się w „Głosie” w dniu... pragnę podzielić się z panem moimi w tej sprawie poglądami...”

„Drogi „Głosie”. My, mieszkańcy dzielnicy... nie możemy pogodzić się z porządkami, jakie panują w naszej Dzielnicy Radzie...”

Dzień w dzień z ogromnej torby listowego sypią się na redakcyjne biurko dziesiątki listów od Czytelników. Nadchodzą one z całego województwa, nierazko spoza Wielkopolski. Są wśród nich także listy zza granicy.

O czym piszą nasi Czytelnicy? O sprawach bardzo różnych, poruszają tematykę rozległą, jak rozległe są dziedziny życia społecznego. Jedni polemizują z wydrukowanymi artykułami, inni proszą o różne informacje. Są tacy, którzy zwracają się do nas o pomoc w wielu sprawach, donoszą o bolączkach swoich i cudzych, dają znać o nieporządkach w urzędach, handlu, usługach czy przemyśle. Nie brak listów domagających się wydrukowania lub poruszenia na naszych łamach jakiegoś tematu.

Cenimy listy Czytelników, nawet te, w których pytają jak się pietruszka czy usunąć nagłotki. Staramy się je zawsze załatwiać sumiennie, w grani-

cach możliwości. W naszej redakcji jest specjalny dział łączności z Czytelnikami, który sprawuje pieczę nad korespondencją. Każdy list jest starannie odnotowywany, żaden nie pozostaje bez odpowiedzi.

Odzew na swoją korespondencję znajdują zawsze Czytelnicy w jednej z kilku form: albo otrzymują od nas listy, albo piszemy do nich w rubryce „Odpowiadamy”. Często drukujemy tekst listu pod tytułem „Głos Czytelników” lub „Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada”. Niezależnie od tego może on być wykorzystany w którejś z publikacji. Obowiązuje przy tym zasada (wprowadzamy ją od 1 listopada), że na odpowiedź Czytelnik nie powinien dłużej czekać niż 5-6 dni. Będziemy jej surowo przestrzegać.

Trzeba przy okazji poruszyć sprawę anonimów, tych bowiem w gruncie rzeczy nie honorujemy. Dlaczego? List nie podpisany budzi zastrzeżenia co do jego szczerości i prawdziwości treści. Często da się to rozumieć, gdy autor obawia się ujawnienia przed atakowaną kłólką, własnym środowiskiem czy rodziną. Nie wiedzą bowiem Czytelnicy, że redakcja gwarantuje pełną dyskrecję i w wypadku zastrzeżenia autora listu nazwisk nie ujawnia. Redakcja nie ma obowiązku tego czynić przed nikim z wyjątkiem organów śledczych i sądu. Tymczasem wiele listów, nawet w sprawach nie-

wielkich i blących ma autorów ukrytych pod różnymi kryptonimami. Zbędna ostrożność, a potem rozczarowanie, że sprawy nie załatwiliśmy.

Cieszymy się każdym listem, lecz chcielibyśmy widzieć jeszcze więcej takiej korespondencji, która nawiązuje do naszych artykułów, polemizuje z nimi, podsuwa nam tematy, odkrywa nowe zjawiska społeczne. Każdy bowiem sygnał jest przedmiotem wnikliwych dociekań dziennikarzy, często źródłem pożytecznych publikacji. Zachęcamy gorąco naszych Czytelników, aby pisali do nas nie tylko wtedy, gdy ich źle załatwi urzędnik czy oszuka na wadze eksperyment w sklepie. Listy są dla nas dziennikarzy sprawdzianem efektów naszej pracy, świadectwem jej uznania, niekiedy okazją do korekty pewnych poglądów. Pomagają nam lepiej pełnić rolę wyrażicieli opinii publicznej.

Kto nie ma ochoty pisać, zapraszamy do redakcji (GRUNWALDZKA 19, II PIĘTRO, POKÓJ 62). Prosimy także korzystać z telefonu (657-18), pod którym można złożyć swoje uwagi i zaopiniowania. Niezależnie od tego, udzielamy porad prawnych. Nasz radca przyjmuje w każdy czwartek od 17 do 19 pod adresem wyżej już podanym.

Na koniec zdradzimy nasze najskrytsze redakcyjne marzenie: chcielibyśmy bardzo, aby każdy Czytelnik był naszym korespondentem i choć raz w roku napisał do nas list.

Eksperyment na pewno potrzebny

Nowa forma zainteresowania młodych

Przed wielką mapą województwa poznańskiego zatrzymała się grupa chłopców. Z zainteresowaniem przyglądali się niebieskim punktom przekreślonym czerwonymi kreskami i wydrukowanymi obok nazwami: „Szary”, „Taran”, „Otto” i daty 45, 46 i 47 rok. W tamtym okresie chłopcy ci nosili jeszcze koszule w zębach, więc nazwy te były raczej im nieznanymi. Dopiero opowiadanie kapitana Wielko polskiej Jednostki KBW odzwierciedlało w wyobraźni chłopców historię tamtych dni. Dni utwierdzania władzy ludowej.

Grupa działająca ZMS przy Liceum im. Karola Marcinkowskiego po raz pierwszy zetknęła się z tą historią. Tak bliska, a mimo to młodzieży nieznana. Nie wiedzieli chłopcy, że około 100 band grasowało na terenie naszego województwa, że jednostki broniące władzy stoczyły setki potyczek, że niektórzy bandy się gały liczący 600 ludzi. Uważnie słuchali opowieści o kapitanie Lisowskim, bohaterze jednostki, który sam poszedł likwidować bandę. Cel osiągnął, ale przypłacił to życiem...

Takimi zajęciami grupa działająca ZMS przy Liceum nr 1 rozpoczęła realizację swego programu.

Rumuńska artystka wystąpi w „Tosce”

Opera poznańska gościć będzie 18 bm. zasłużoną artystkę Rumuńskiej Republiki Ludowej, solistkę Opery w Bukareszcie, Arletę Florescu.



Arleta Florescu
Fot. — „Głos”

reszcie — Arletę Florescu. Wybitna śpiewaczka wystąpi w operze „Tosca” G. Pucciniego w partii tytułowej.

Początek przedstawienia o godzinie 19. (na)

Ponad 500 dzieci wyjedzie na zimowiska

Prawie dwa miesiące dzieli młodzież od wakacji zimowych, a już Inspektorat Oświaty, niektóre zakłady pracy i szkoły mają gotowy plan organizacji zimowisk. Ta forma odpoczynku wprowadzona została dopiero 3 lata temu. Z każdym jednak rokiem przybywa organizatorów i uczestników.

Dzieci korzystają z 10 lub 14-dniowego odpoczynku, najczęściej w górach. W zeszłym roku z zimowisk skorzystało około 220 dzieci, a w tym wyjedzie z miasta ponad 500. Oprócz tego harcerze organizują zimowiska we własnym zakresie.

Inspektorat przeznacza na tegoroczne zimowiska około 200 tys. zł. Za te pieniądze pokryje się wyżywienie uczestników. Przejazdy i inne koszty związane z wyjazdem opłacają zakłady pracy i szkoły (komitety rodzicielskie). Pewnej pomocy finansowej udzieli także Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Z dotychczasowych, jeszcze co prawda skromnych doświadczeń wynika, że młodzież chętnie bierze udział w zimowiskach. Kilkunastodniowy odpoczynek w górach, czy w innych niemiernie atrakcyjnych miejscowościach, jest na pewno przydatny uczącej się młodzieży. Jak na razie jednak zakłady pracy wykazują małe zainteresowanie tą formą odpoczynku. Jedynie kilka zakładów m. in. WZSP, WZGS, „Spolem” i Technikum Geodezyjno - Drogowe nie żałują ani trudu ani pieniędzy na zorganizowanie zimowisk. (an)

go eksperymentalnego programu zajęć. Zrezygnowano w nich z dotychczasowej formy zebrań w szkole.

— „Chcemy wyjść poza mury szkolne, poznawać w praktyce to, o czym wiemy z teorii. Chcemy kontaktować się z ludźmi wszystkich zawodów, rozszerzać swoje horyzonty myślowe” — głosi program. — „Nie rezygnujemy z treści, która musi być na wskroś ideowo wychowawcza. Zmieniamy tylko formę zebrań”.

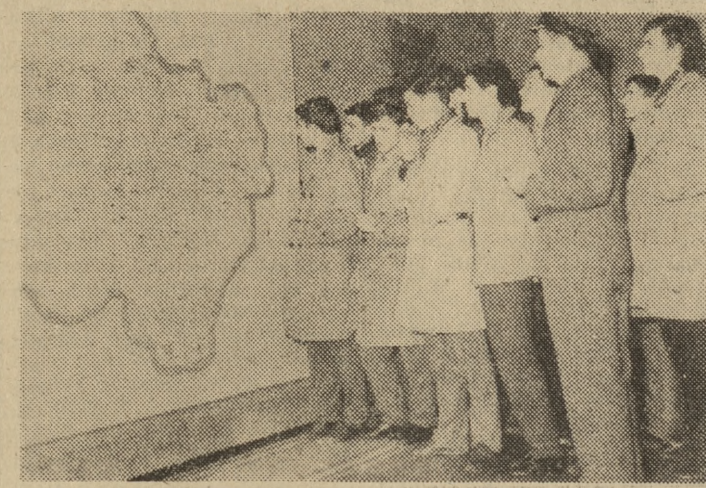
Może więc kilka słów o tym programie. W listopadzie przewidziane jest zwiedzenie fabryki silników okrętowych połączone z dyskusją o przemśle socjalistycznym i jego planach. W tym samym miesiącu rozmowa z red. Zbigniewem Szumowskim z-cą red. naczelnego „Głosu” pt. „Dla czego przeciwko Bundesweh-rem” i jednocześnie zapoznanie się z pracą dziennikarzy. W ciągu następnych trzech miesięcy zaplanowano zajęcia typu kulturalnego. A więc: dyskusja z autorem nad książką, udział w przedstawieniu teatralnym i rozmowa o sztuce z reżyserem i aktorami, obejrzenie kilku kronik filmowych i stwierdzenie w jakim stopniu informują one widza o najważniejszych wydarzeniach politycznych w kraju i na świecie.

Na marzec przewidziano spotkanie grupy z lekarzem i psychologiem, którzy z chłopcami porozmawiają o przyjaźni i koleżeństwie chłopca z dziewczyną. Odpowiedzą w ten sposób na wiele nurtujących

Uwaga członkowie „Kamery”!

Sprzedaż kartonów na pokazy filmowe Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kamera” odbywać się będzie w piątek, 11 oraz w sobotę, 12 bm. w salce wystawowej klubu MPiK (narożnik ul. 27 Grudnia i Ratajczaka) w godz. 17—19. (b)

młodzież spraw, o których oficjalnie raczej się milczy. Kwiecień i maj przyniosła zajęcia, które w jakimś stopniu pomagają w wyborze przyszłego zawodu. Będzie to poznanie pracy wydziałów na uniwersytecie i 2-dniowa wycieczka do okręgu konińsko-turkieskiego. W czerwcu grupa odbędzie oficjalne zebranie i podsumuje całoroczne doświadczenia. Naturalnie — oprócz oficjalnych zajęć, grupa wykona szereg prac społecznych, których ukoronowaniem stanie się po-



wołanie do życia Terenowego Ochotniczego Hufca Pracy.

Co nowego w tym programie?

Wydać się nam, że program spełnia dwa postulaty. Po pierwsze operuje faktami, które najbardziej przemawiają do młodych, po drugie — wiąże ich z życiem, otwiera oczy na wiele zachodzących w nim zmian.

Bądźmy szczerzy do końca. Jeśli chłopcy na zajęcia szkolne i naukę w domu poświęcą 10 godzin dziennie, to dalsze przesiadywanie dwóch godzin na zebraniach nie jest dla nich zbyt miłe. A sprawy organizacyjne można przecież załatwić nawet w czasie wielkich przerw. Znowu tyle ich nie ma.

Naturalnie — jest jeden podstawowy warunek udania się proponowanych zajęć: **życeliwość instytucji i fabryk.** Gdyby np. wszyscy potraktowali grupę ZMS-u jak to zrobiła Wielkopolska Jednostka KBW, zaznajamiając chłopców nie tylko z historią i pracą w czasie pokoju, ale umożliwiając obejrzenie ciekawych ekspozycji — tego rodzaju zajęcia na pewno zainteresują młodzież.

Jerzy Knapik

P. S. Na marginesie pierwszego zajęcia nasuwa się uwaga: czy w programach szkolnych nie powinno być więcej godzin z historią walk o Polskę Ludową?

Poznańskie sanitarki do Nowej Gwinei

Zakłady Napraw Samochodowych w Poznaniu zajmują się nie tylko naprawą samochodów i silników, lecz również przerabiają samochody osobowe „Warszawa” na sanitarki. Produkcja sanitarek datuje się w Zakładach od roku 1958 i oparta jest wyłącznie na wzorach opracowanych przez własny zespół inżynierów i techników. Poznańskie Zakłady są jedynym wykonawcą sanitarek w kraju. Od chwili rozpoczęcia produkcji wyeksportowano 400 sztuk do Chińskiej Republiki Ludowej, Węgier i Turcji. Ostatnio próbna partia sanitarek wysłano do Nowej Gwinei. (pem)

Dla „Mlecznej” — żadna konkurentka

Niedawno obiegała prasę informacja, że zakłady wytwarzające w Gdańsku rzucają na rynek nowy gatunek margaryny mlecznej, w cenie 34 zł za 1 kg.

Imprezy Klubu „Płomień”

Utworzony przed kilkunastoma dniami nowy klub młodzieżowy „Płomień”, pracujący pod egidą ZMS, przystępuje do ożywionej działalności imprezowej.

Jutro, 11 bm. odbędzie się o godzinie 18 wieczór autorski poznańskiego poety i pisarza — Eugeniusza Morskiego. Na sobotę, 12 bm., godz. 16, zapowiedziano prelekcję T. Gerkego, lektora KW ZMS w Poznaniu oraz spotkanie z zastępcą naczelnego redaktora czasopisma „Walka Młodych”. Obie imprezy odbędą się z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej.

W niedzielę Klub zaprasza młodzież naszego miasta na spotkanie z młodymi poetami Warszawy, Łodzi i Poznania. Początek o godz. 16.

Przypominamy, że Klub „Płomień” mieści się w budynku Zarządu MTP, ul. Głogowska 14. (c)

Przygotowania do święta nauczycieli

W skład Komitetu Wykonawczego Obchodu Dnia Nauczyciela w Poznaniu weszło 18 członków. Na czele stanął przewodniczący Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — doc. dr St. Smoliński. Zastępcą został przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frackowiak.

Wczoraj na posiedzeniu Komitetu omówiono program uroczystości związanych z Dniem Nauczyciela. We wszystkich szkołach projektuje się zorganizowanie w sobotę (19 bm) poranków, których przygotowaniem zajmą się komitety rodzicielskie, opiekunowie i młodzież. Podobne spotkania mają się odbyć także w opiekunów szkół, a więc w zakładach pracy i w dzielnicowych radach narodowych.

Centralna akademicka dla nauczycieli z miasta i województwa odbędzie się w niedzielę. Podczas akademii, wyróżniający się w pracy pedagodzy, otrzymają Odznaki Honorowe m. Poznania, „Zasłużonego Nauczyciela”, związkowe oraz ufundowane przez PKO. W części artystycznej wystąpią zespoły młodzieżowe.

We wszystkich imprezach, spotkaniach, porankach nauczyciele w dniu swego święta wezmą udział jako goście, a nie jako organizatorzy. (an)

Taaka ryba!

Można sobie wyobrazić, co przeżywał Leon Krakowski, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Łąkowej 17/31, kiedy po pracy złowił w gliniankach na Ratajach 6-kilogramowego szczupaka, o długości około metra. Jest to już drugi sukces rybaka p. Krakowskiego, gdyż przed kilku laty udało mu się złowić jeszcze większą, bo 9-kilogramową rybę.

Radość była duża, ale jeszcze większa w domu, gdzie drapieżny okaz wzbudził w rodzinie zrozumiałe zainteresowanie. (bl)

Dla tradycji

Wystarczy powiedzieć „rogale marcińskie” a już wszyscy poznaniacy wiedzą o czym mowa. Przysmak ten uświęcony wieloletnią tradycją, w dniu 11 listopada staje się przedmiotem szczególnej pozadliwości nie tylko działwy, ale i starszych.

Dyrekcja PZG-Kawiarnie, jak co roku przygotowuje wielkie ilości tego pieczywa. Ponad 4 tony maki przeznaczono na tradycyjne rogałe. Mistrzowie piekarni do ich wnętrza włożą 15 bonów. Szczęśliwi posiadacze takiego bonu będą mogli w jakiegokolwiek kawiarni nabyć towar wartości 50 zł. Na wszelki wypadek, życząc smacznego i szczęśliwego trafienia bonu, radzimy jeść ostrożnie. (za)

Pamiętajmy nie tylko o sobie

leczeństwa i organizacji oraz zakładów pracy, a także składki członków MPKS, dochody ze zbiorów ulicznych i imprez, przekazano powodzianom rozmaite odcieży, obuwie i bieliznę wartości około 200 000 złotych.

W Poznaniu mamy zarejestrowanych ponad 35 tysięcy rencistów. Z tej liczby około 20% potrzebuje jeszcze dodatkowej pomocy. Biorąc pod uwagę i tych, którzy nie pobierają żadnego wynagrodzenia z tytułu renty, a niewątpliwie potrzebują środków na utrzymanie — MPKS zobowiązany jest w samym Poznaniu opiekować się rzekomo 10 000 osób. Dla nich to wydatek bezplatne bony obiadowe, dla nich zakupił ostatnio w PDT odzież i bieliznę wartości 14 000 zł. Akcja pomocy obejmuje także osoby opuszczające więzienia i rodziny więźniów potrzebujące wsparcia.

Komitet pokrywa swe wydatki nie tylko z dotacji otrzymywanych centralnie i z funduszy zdobytych dzięki urządzanym imprezom. Liczy on poważnie na swych członków. A członkiem MPKS może być każda osoba indywidualna, jak również instytucja

czy zakład pracy. Roczna składka wynosi dla tak zwanych członków zwykłych 5—20 zł, a dla członków wspierających ponad 20 zł. Im więcej mieszkańców naszego miasta poprze działalność Komitetu, tym więcej osób będzie mogło korzystać z pomocy społecznej. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że poznański MKPS zamierza wprowadzić szereg nowych form pomagania potrzebującym. Pagnie on zakupić odpowiednią ilość ziemniaków i opalu na zimą, chce rozszerzyć zakres pomocy dla więźniów, zamierza przystąpić do akcji placenia rat alimentacyjnych tym kobietom, którym trudno ściągnąć należności od ojców dziecka. W tych wypadkach Komitet placify alimenty regularnie w przypadających terminach, a następnie sam zająłby się ściąganiem odpowiednich kwot od rzeczywistych płatników.

Państwo nasze przeznacza rocznie ponad 160 milionów zł na pomoc najbardziej potrzebującym. Jest to kwota bardzo poważna, ale nie aż tak znaczna, by zaspokoiła wszystkie potrzeby. W tej sytuacji wszyscy musimy pamiętać o tych, którzy nierzadko mają pieniądze na codzienny posiłek, czy na kosztowną odzież. Idzie zima, okres szczególnie ciężki dla niektórych rodzin. Jak im pomóc? Najlepszą formą, to właśnie współudział w akcjach MKPS.

Eugeniusz Cofta

Niejedną gospodyni pomyślała z obawą (miejmy sygnały Czytelników), że to nie innego, jak przygotowanie podwyżki cen na ten artykuł: w sklepach znajdzie się droższa margaryna a ta tańsza, popularna „Mleczna”, zniknie z handlu... Ponieważ podobne obawy wyrażali niektórzy handlowcy, w ten właśnie sposób informując zaniepokojonych klientów, postanowiliśmy wyjaśnić u źródła, jak to rzeczywiście jest z tą nową margaryną.

Można ją będzie nabyć pod koniec tego miesiąca, lecz na początek, w niewielkich ilościach. Jest to margaryna deserowa, (nazywa się „Palma”), z zawartością wysokogatunkowych składników (oleje, pełne mleko). Ze względu na małe możliwości produkcji sprzedawana ona będzie tylko w niektórych sklepach. Podobno czynią o nią starania poznańskie „Delikatesy”.

Od przedstawicieli gdańskiej wytwórni uzyskaliśmy zapewnienie, że nie jest to żadna próba ukrytej podwyżki cen. Produkcja margaryny „Mlecznej” nadal rośnie, a „Palma” ma tylko uzupełniać wybór tłuszczów na rynku. Przez swą wysoką jakość zostanie zresztą dobrze przyjęta przez gospodynie.

Tak więc przyczyną tej nowaliki była troska o klienta, a nie zyski wytwórni, jak to niektórzy pochopnie przewidywali. (zs)

Pomoc dla pedagogów

Zestawy książek do wyboru

Z ciekawą inicjatywą wystąpiły ostatnio Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych i Księgarnie „Domu Książki” w Poznaniu dla zorientowania nauczycieli o najciekawszych w ich branży nowościach wydawniczych. Jak wiadomo, nauczyciele — obciążeni licznymi obowiązkami zawodowymi i społecznymi — nie zawsze mają czas na odwiedzanie księgarni. Nie są także w stanie ocenić w pełni przydatności danych książek na podstawie katalogów i prospektów.

W ramach eksperymentu — księgarnie „Domu Książki” pozostawiają w szkołach większych miast książki do przeglądu, aby nauczyciele mogli bliżej zapoznać się w ciągu tygodnia z ich treścią i dokonać zamówień. Otrzymałe książki nie zobowiązują do zakupu całego kompletu. Tytuły są jednak tak zestawione, że zapewne wiele z nich zostanie w bibliotekach pedagogicznych i uczniowskich, lub wzbogaci prywatne księgozbiory nauczycieli.

Księgarnie przygotowują na razie oddzielne paczki dla szkół podstawowych i licealnych. W każdym z tych zestawów znajdują się pozycje o dużym znaczeniu pedagogicznym.

Do zestawów dla szkół podstawowych dołączono też tomiki „Biblioteczki Historycznej” PZWS, które zyskały już zwolenników i oddają wielkie usługi w rozwijaniu zainteresowań uczniów. W zestawach dla szkół licealnych znajduje się 35 tomików tekstów źródełowych do nauczania historii, dostosowanych do programu nauki.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały także serię kolorowych atlasów botanicznych o formacie kieszonkowym, dla ułatwienia nauczania tego przedmiotu w terenie podczas wycieczek. (bl)

INFORMUJEMY

Technikum Handlowe zaprasza 19 bm. o godz. 17 do auli szkoły przy ul. Śniadeckich na spotkanie — z okazji Dnia Nauczyciela — absolwentów szkół handlowych. Zebranie plenarne członków ZBoWiD dzielnicy Wilda odbędzie się 14 bm. o godz. 18 w sali Klubu Fabrycznego HCP, ul. Dzierżyńskiego 217/219.

Pracownicy poszukiwani

Sprzedawców, kierownika sekcji handl. dekoratorów na czas nieograniczony oraz kierownik stoisk i ich zastępców na czas okresowy zatrudni Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr, P. D. T. Poznań, ul. Mielżyńskiego 14, I piętro, pokój 5. K7779

Ekonomistów z wyższym, względnie średnim wykształceniem z praktyką w przemyśle, kierowników dz. produkcji z wyższym, względnie średnim wykształceniem, kierownicę na ciągnik, malarza, elektryka, hydraulika, robotników i robotnicę do dz. produkcji — zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do miejsca pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7782

Oborowego (z własną obsługą) oraz 4 pracowników fizycznych do prac polowych (obowiązkowo przynajmniej z 1 członkiem rodziny) — przyjmie do pracy PGR Głębokie, poczta Lubożyce, pow. Góra. Zastrzeżenie wyboru. Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować na w. w. adres. Dojazd z przesiadką w Bojanowie do Góry i z Góry — PKS. K7783

Kierownika dużej budowy i majstra z odpowiednimi kwalifikacjami w zakresie robót konstrukcyjnych i wodno-kan. zewnętrznych, na teren województwa wrocławskiego przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Świętosławska 12. K7792

Inżynierów mechaników na stanowiska inspektorów dozoru — zatrudni Poznańskie Biuro Dozoru Technicznego — ul. Chudoby 5. Płaca wg układu zbiorowego dla przemysłu energetycznego. K7807

Inżyniera, względnie technika - technologa spożywcze, lub technika - piwowara oraz inżyniera względnie technika - metalowca — poszukuje Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego we Wrzesni, ul. Mickiewicza 7, tel. 579. Reflektuje się tylko na fachowców o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7816

Głównego księgowego z wyższym, średnim, względnie średnim niepełnym wykształceniem i z 2-3-letnią praktyką na stanowisku gł. księgowego w pionie „Samopomoc Chłopska” — przyjmie od 1 grudnia 1960 r. Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Kleczew, pow. Konin. Wynagrodzenie 1.900—2.300 zł miesięcznie. Zgłoszenie pisemne pod w. w. adresem. K7821

Głównego księgowego zatrudnia natychmiast Zakłady Młynarskie w Kargowej, pow. Sulechów, ul. Dworcowa 14. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7822

Inżyniera mechanika - konstruktora poszukuje zaraz państwowe przedsiębiorstwo spożywcze w Poznaniu. Wyczerpujące oferty składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 dla K7823.

Księgowego - rewidenta (zakładowego) — pracą przede wszystkim w terenie, z wyższym lub co najmniej średnim wykształceniem oraz praktyką w przemyśle — poszukuje Zakład Energetyczny Poznań - Teren, Poznań, ul. Marcełińska nr 71. Warunki pracy do omówienia. Oferty należy składać w Dziale Kadr (pok. 124, tel. 611-61, wewn. 24). K7826



Waleria Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ

14870g



Dnia 8 listopada 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana matka, siostra, córka i ciocia, śp.

Zofia Schroederowa

z domu Czekalska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Orzeszkowej 7. 14871g



W dniu 8 listopada 1960 r. zmarła, moja najukochańsza opiekunka, troskliwa ciocia, śp.

Marta Gołembowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm., o godzinie 12 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

O tym zawiadamia w nieutulonym żalu

Andrzej

14952g

Komunikat

KOMISJA ROZDZIAŁU

ROBOT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH dla miasta Poznania i woj. poznańskiego

ZAWIADAMIA

że sekretariat Komisji mieści się w gmachu Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania, ulica Czerwonej Armii nr 80/82, pokój nr 330, III piętro, telefon nr 515-78. K7866

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA

PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”

W POZNANIU

polecą

na DZIEŃ NAUCZYCIELA

laurki ozdobne

Do nabycia we wszystkich kioskach „RUCHU” w Poznaniu i województwie poznańskim. K7854

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIĄ PRODUKTÓW

ZIELARSKICH „HERBAPOL”

POZNAN, ulica Towarowa nr 51

POSIADA DO UPLYNNIENIA:

fiolki szklane 12,5 cm dł. × 1,5 cm średn.
fiolki szklane 6 cm dł. × 1,5 cm średn.
stoiki szklane 10 gr orang
stoiki szklane 400 gr orang
nakrętki bakelitowe nr 33, 50, 53

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Wytwórni, telefon 86-87. K7844

Praca

Potrzebna pomoc domowa, ogrodnictwo, Jan Woźny, Poznań, Zwierzyniecka 11 (sprzedaż drzew owocowych). 13993g

Pomoc domowa dochodząca, najchętniej renciście — przyjmie. Kniewskiego 27 m. 9. 14580g

Gospośia do 2 osób, za dobrym wynagrodzeniem potrzebna zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14681g.

Ucznia w zawodzie elektrotechnicznym przyjmie. Poznań, ul. Bonin 16. 14619g

Potrzebna pomoc domowa najchętniej z prowincji Dąbrowskiego 20-22 m. 5. 14669g

Pomoc domowa dochodząca, ewentualnie emerytka, potrzebna zaraz. Zgłoszenia po godz. 15. Ratajczaka 42 m. 21, telefon 327-13. 14702g

Kulturalna da u siebie (Winogrody) sumienną opiekę dziecku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14704g.

Chemiczka zdolnego, rutynowanego (możliwość wejścia do spółki), poszukuje wytwórni chemicznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14729g.

Ogrodnik samotny, kwiaciarz-warzywnik długoletnia praktyka poszukuje posady od 1. XII. 60 r. lub 1. I. 1961 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14745g.

Gospośia dochodząca do 3 dorosłych osób potrzebna. Śląska 2 A (Solacz). 14736g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 14078g

Jezyki obce wykłada profesor Maria Romington, sw. Józefa 5 m. 5. 14807g

Kupno

Kupię szope budowlaną lub garaż składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14750g.

Kupię piłę ramową do cięcia metalu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14751g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, dla lalek, w dużym wyborze polecaja Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 12764g

Sprzedam okazjonalnie samochód „Skoda 1101” furgon po remoncie. Srem, telefon 377. 23217p

Sprzedam meble kuchenne (5 części), wiadomość: tel. 82-11, wewn. 711, od godz. 19. 14787g

Sprzedam samochód osobowy marki „Warszawa” w bardzo dobrym stanie. Oglądać można w każdej porze. Skoki, pow. Wągrowiec, ul. Rogozińska nr 2. 14700g

Fisharmonium amerykańskie 6 g. 14 rej., wiołon czela — sprzedam. Adamski, Hetmańska 9 m. 11, od godz. 16. 14701g

Spacerówkę dziecięcą (leżak) tanio sprzedam. Poznańska 58 m. 3. 14705g

Akordeon — „Weltmeister”, 96-basowy, 8 rejestrów, nowy — sprzedam. Radosna 11. 14707g

Sprzedam taksometr „Riga”. Poznań, Koszńskiego 25 m. 12. 14710g

Maszynę do szycia „Haid Neu” — sprzedam. Wawrzyniaka 32 m. 10. 14730g

Sprzedam okazjonalnie bufet debowy. Pl. Młodej Gwardii 5 m. 7. 14721g

SPRZEDAMY do dalszej hodowli **LISY** srebrzyste, platynowe i niebieskie. PGR Pawłowice, poczta Kiekrz, pow. Poznań, telefon: Kiekrz 36, Obremski. 14794

P. S. S. W POZNANIU tuczarnia świń Poznań, ul. Czekalskie nr 17 (Osiedle Warszawskie) posiada DO SPRZEDAŻY **MIERZWE** w cenie 90 zł za 1 tonę. K7814

Sprzedam 100 kur leghorn (1-roczone). J. Kamiński, Ochodza, poczta Siemno, pow. Wągrowiec. 14709g

Sprzedam kompletną jadalnię (orzech), łożko żelazne, piec żelazny i szafę. Rogalska, Poznań, Masztalarska 8, I piętro. 14739g

Samochód „Warszawa” sprzedam. Poznań, Długosza 14 m. 3. 14741g

Akordeon 80-basowy, importowany, materace, lustro sprzedam, tel. 83-172. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14755g.

Sprzedam pianino i duży klocek. Grottigera 12 m. 3. 14742g

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca — poszukuje „Parcelo-Willa”, Czerwonej Armii 29. 14433g

Zamienie 3-pokojowe, komfortowe, samodzielne, sioneczne, I piętro, na 1-pokojowe, duże, podobne z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14826g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia — na pokój kuchnia i pokój, najchętniej nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14708g.

Dwupokojowe, kuchnię (66 m²) w podwórzu, samodzielne, zamienie na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14706g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na okres jednego roku. Opłata z góry. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14714g.

Młode pracujące, bezdzietne małżeństwo poszukuje na okres 1,5 roku skromnego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14715g.

Zamienie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, pierwsze piętro, jedynie wspólny korytarz, na trzypokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14718g.

Kupię pokój wyłączonej (w Poznaniu lub okolicy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14720g.

Wyłączony pokój z kuchni lub bez — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14727g.

Kawaler na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14744g.

Najwięcej wygrywających tam, gdzie najwięcej wygranych!
42.000 wygranych — 6.240.000 zł
w każdej Krajowej Loterii Pieniężnej

Nieruchomości

Dom piętrowy, dwa chlewy, garaż — wszystko ma sywne. Kepno, ul. Mickiewicza 4 — sprzedaż za gotówkę właściciel. Nowicki, Pleszew, ul. Kocchańskiego 10. 13517g

Kupię gospodarstwo przy większym mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14473g.

Uwaga Szamoty! Ogrod lub działkę budowlaną 1,5 morgi kupię. Oferty listownie, Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23211p.

Sprzedam działkę uzbudowaną w Jarocinie, pow. 1.000 m² z zatwierdzonym planem budowy domu jednorodzinnego. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22866p.

Gospodarstwo 28 ha z budynkami, dobrze zagospodarowane — sprzedam, lub wydzierżawie. Blisko miasta powiatowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14713g.

Sprzedam sad 10-letni (420 drzew), oparkany, jednorodzinną dom (światło, sila na miejscu) oraz fermę lasów (około 50 hektarów z całkowitym urządzeniem), przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14740g.

Kupię zaraz małą gospodarke lub dom z 3 ha dobrej ziemi przy samym Koscianie albo samą ziemię nadającą się pod budowę przy samym mieście. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14789g.

Dzierżawy — kupna — sprzedaż wille, domki — parcele, gospodarstwa poleca Krawiec, Poznań, Garbary 53. 14791g

Różne

Dzieci w wieku od lat 4 na kurację w Rabce, z wyjątkiem chorych na gruźlicę, przyjmie. Stała opieka lekarska. Willa położona w centrum parku zdrojowego. Zgłoszenia: E. Kolczyńska, Raków-Zdrój, al. Czarna 1, telefon nr 10-37. K7923

Dam podnoszenie oczka do domu, przyjmie także uczennice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14708g.

Wypożyczam suknie ślubne (od 100—200 zł), nakrycia do chrztu. Chelmonskiego 10. 14757g

Garbuje, farbuję, uszlachetniał skóry futerkowe, lisy, barany (tobry na wydrę). Lisy leśne, nuty rozjaśniania na kolor beżowy. A. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 14462g

POZNAŃSKIE ZAKŁ. ELEKTROTECHNICZNE „ALCO”

POZNAŃ - STAROLEKA, Al. Forteczna 12/14

DZIAŁ INWESTYCJI — telefon nr 516-23

ZLECĄ

do natychmiastowego wykonania z materiałów wykonawcy:

1. rozprężalnię propanu o wydajności 2 kg/godz. w Hali nr 2
2. rozprężalnię propanu o wydajności 2 kg/godz. w Laboratorium
3. pobudowanie kanału c. o. diug. 40 m
4. stojaki drewniane szt. 15
5. wykonanie fundamentów pod wentylatory szt. 3.

K7837

Przetargi — Komunikaty

Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu, ul. Marcełińska 44 — zaprasza do złożenia ofert na wykonanie oświetlenia terenu przystajczego. Termin rozpoczęcia prac zaraz. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Stacja Krwiodawstwa zastrzeżenie sobie prawo dowolnego wybrania oferty. K7874

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych w Poznaniu, ul. Kolejowa 22 — ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodów: ciężarowego marki „Fordson” 1,5 tony i furgonu marki „Skoda” 1101 — 0,5 tony.

1. Cena wywoławcza dla samochodu furgon „Skoda” 1101:
w I przetargu wynosi — 27.000 zł
w II przetargu wynosi — 16.200 zł
2. Cena wywoławcza samochodu ciężarowego „Fordson”:
w II przetargu wynosi — 18.000 zł

I przetarg dla samochodu „Skoda” 1101 odbędzie się w dniu 21 listopada 1960 r. o godzinie 10.

II przetarg dla samochodów „Skoda” i Fordson odbędzie się w dniu 6 grudnia 1960 r. o godz. 10.

Przetargi odbędą się w Dyrekcji WZG Poznań, ul. Kolejowa 22. Przystępujący do przetargu obowiązani jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Dyrekcji WZG w Poznaniu, ul. Kolejowa 22 — najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Pojazdy oglądać można trzy dni przed każdym przetargiem:

1. samochód „Skoda” 1101 furgon w garażu WZG Poznań, Skońska 16/17, od godz. 13—15;
2. samochód ciężarowy „Fordson” w Warsztacie Mechanicznym Poznań, ul. Górczyńska nr 30, od godz. 15.

K7880

Wypożyczalnia sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 14529g

20.000 zł na 2 miesiące pod zabezpieczenie kto pożycz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14754g.

Kencistka przyjmie lekka pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14761g.

Garaż murowany oddam w dzierżawę — Andrzejewskiego 4, przy Dalekiej. 14900g

W drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca, śp.

Mariana Drygasa

odprawiona zostanie msza św. w kościele parafialnym Bozego Ciała, w piątek 11 bm., o godzinie 8. Zyczeńnych pamięci zawiadamia

ZONA Z CÓRKĄ 14722g

Matrymonialne

Panią w celu matrymonialnym od 30—33 lat, brunetkę lub szatynkę, ładną, zgrabną i gospodarną, wzrost średni z własnym mieszkaniem — pozna rozwiedziony dozwolony sytuowany, fotografie poważne. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14581.

Panna lat 21, wykształcenie średnie, z rolniczej rodziny, pozna wykształconego, wartościowego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14733g.

Dwudziestopięcioletnia, panna, miła, o dobrym, ustabilizowanym charakterze z średnim wykształceniem, pozna pana od lat 35, wyłącznie w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14771g.

Panna 35-letnia, przystojna, zamożna, pozna solidnego pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14771g.

Dnia 8 listopada 1960 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, śp.

Czesław Priebe

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
DZIECI

Poznań, Matejki 52. 14878g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 13. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-78; sekretarze redakcji 648-95; działy łączności z czytelnikami 657-18; działy miejski 659-39; redakcja nocna 436-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” Poznań ul. Świerczewskiego 3 telefon 452-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75 zł rocznie — 150 zł. Prenumerata otrzymuje oddzielną delegaturę z uwzględnieniem 3 telefon 452-89. Wszelkie za granicę przysyłają PKWZ „Ruch” w Warszawie ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-4-100024. „Ruch” — urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z uwzględnieniem 3 telefon 452-89. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP — Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań, ulica Zwierzyniecka 2, telefon 444-50. L-5

Rachunek się nie zgadza

O planach 1961 roku

Wszyscy zgadzają się z tym, że tempo rozwoju gospodarki kraju w latach 1961 — 65 musi być względnie wysokie. Choćby z tego względu, że ponieważ w tej chwili 33 proc. całej ludności kraju (ponad 10 mln. osób) stanowi młodzież do lat 15, trzeba robić wszystko, aby miała ona — gdy dorośnie — przygotowane warsztaty pracy.

W uchwałach III Zjazdu PZPR przyjęto więc orientacyjny wskaźnik przyrostu produkcji w przyszłej 5-letce na 50 proc. W dyskusji przed i pojazdowej wiele założeń fabrycznych (w tym i z Wielkopolski) wskazywało na możliwości zwiększenia tego wskaźnika. Ostatecznie, po żmudnych wyliczeniach pro i contra, planiści doszli do przekonania, że wniosek załóg można uwzględnić i podnieść pierwotne zamierzenia przyrostu produkcji kraju z 50 na 52 proc. Dla Wielkopolski ustalono nawet 55 proc. Byliśmy wszyscy z tego zadowoleni.

Bój o kredyty

Później zaczął się bój o kredyty na inwestycje. Wielkopolska żądała dużo. Władze się targowały, bo państwowa kasa ma przecież także swoje dno. Niemniej jednak przyznano nam na przyszłą 5-letkę tyle kredytów, ile we wszystkich powojennych latach łącznie. Nasze fabryki weszły w trzecią fazę przygotowywania się do realizacji zamierzeń przyszłej 5-letki; rozkładania swoich zadań na jej poszczególne lata.

I tu zaczynać się naprawdę coś niezrozumiałego i zarazem smutnego. Z prostego rachunku arytmetycznego wynika bowiem, że 55 proc. dzielone przez 5 (lat) daje 11. W takich więc mniej więcej granicach powinien kształtować się nasz wojewódzki wskaźnik przyrostu produkcji na rok przyszły. Tymczasem

jak byśmy nie sumowali łączne plany najważniejszych (bez m. Poznania) i decydujących o wielkości produkcji zakładów — wychodzi tylko 6 procent! Z wielu stron dochodzą sygnały o tym, że dyrekcje wykluczają się ze swymi jednostkami i ministerstwami o jak najniższe wskaźniki, stosując najróżniejsze uniki, kruczki i wybiegi.

Jeszcze dziwniejsze jest to, że samorządy robotnicze, rady zakładowe i inne działające w tych zakładach organizacje, jakoś tej niezgodności w rachunkach nie widzą albo widzieć nie chcą. Administracja się nie przeciwstawia.

Ważnym na przykład przemysł cukrowniczy. Jego plany na rok przyszły są o 13 proc. niższe od tegorocznych.

Kopalnia soli w Wapnie planuje na rok przyszły uzyskanie produkcji o 2,8 proc. mniej, niż w tym roku.

Przemysł spożywczy planuje tylko 1,9 procentowy wzrost produkcji podczas gdy powinien mieć — przynajmniej 4 proc. Przemysł kluczowy planuje wzrost 5,5 proc., podczas gdy średni wskaźnik krajowy równa się 7 proc. itd. itd.

Jeszcze czas zmienić

Od Nowego Roku dzieli nas 6 tygodni. Jeszcze można wiele planów zrewidować i poprawić. Kto ma te poprawki inicjować? Oczywiście przedstawiciele załóg: organizacje partyjne, rady robotnicze i zakładowe.

Warto aby zwróciły one

uwagę na mechanizm powstawania zaniżonych planów, na przyczyny ostrożnego planowania. Warto by przyjrzały się autorom poszczególnych części składowych takich planów. Problem ten ma naprawę olbrzymie znaczenie nie tylko gospodarcze, ale także polityczne i moralne.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że układanie mocno napiętego planu przy braku gwarancji na terminowy dopływ surowców i półfabrykatów dla administracji stanowi zawsze duże ryzyko. Stąd zrozumiałe odruch do pozostawienia gdzieś w cieniu rezerwy sił i środków, które będzie można rzucić na szalę w momentach dla zakładu krytycznych i... wygrać. Nie zawsze tu chodzi tylko o ewentualną premię, nie bójmy się małostkowi. Wiadomo. Kierownik, który nie może sobie dać rady z planem, nie ma dobrego samopoczucia. Lecz czy tym razem trochę nie za dużo rezerw pozostało w cieniu?

Nie warto ukrywać

Na marginesie przypomnijmy, że ostatnio zmieniły się kryteria ceny wyników pracy przedsiębiorstw. Najwyższe uznanie — premie i odpisy na fundusz zakładowy — otrzymywać będą od lat te załogi, które wstawiły do planu wszystkie potencjalne rezerwy, wykonają je w 100 proc. Ukrywanie więc rezerw po to, by później móc wysoko plany przekraczać — stanie się przedsięwzięciem naprawdę nieopłacalnym.

Z drugiej strony, opracowane zostały także wreszcie dość poprawne metody sporządzania bilansów mocy produkcyjnych zakładów i co za tym idzie — władzom nie trudno będzie wykryć „lipne” planowanie. Mogą więc być bardzo nieprzyjemne niespodzianki. Ale nie to jest najważniejsze. Istotniejszą sprawą jest fakt, że ukrywanie rezerw po to, by samemu wieść spokojniejszy żywot, odbija się rykoszetem na całym społeczeństwie: mniej będzie ono miało towarów, mniej miejsc pracy, mniej możliwości inwestowania.

Czy nie za wysoka to cena za spokojny żywot jednostek?

Piotr Chojnacki

SPORT

Po sezonie lekkoatletycznym

Nadzieja w młodzieży

Najpopularniejsza po piłce nożnej dyscyplina jest lekka atletyka. Warunki do jej uprawiania (choć nie we wszystkich konkurencjach) istnieją niemal wszędzie. Bieżnie i skocznie mamy na wszystkich prawie boiskach, także szkolnych i także wiejskich.

Mamy w kraju mistrzów olimpijskich i Europy, rekordistów świata. Są więc naturalne bodźce do uprawiania tej dyscypliny, chociaż nie wszędzie jednakowe i nie wszędzie równie dobrze wykorzystane.

Rok bieżący minął pod znakiem Olimpiady. Bilans tegoroczny powinien być więc szczególnie dobry, tak pod względem jakości wyników, jak ujawnienia naturalnego zaplecza czołówek.

Jak na tle osiągnięć roku olimpijskiego wygląda bilans poznańskich lekkiej atletyki? — Podstawowym wynikiem wartości i poznania wyników w każdej dyscyplinie są mistrzostwa kraju. W wypadku lekkiej atletyki dotyczy to zarówno mistrzostw indywidualnych, jak i drużynowych.

STALE CI SAMI

Tegoroczne mistrzostwa seniorów w Olsztynie przyniosły Poznaniowi dwa tytuły mistrzowskie (Orywał — 1500 metrów i Jarzembowski — 200 m) i trzy tytuły wicemistrzowskie (Bęgieł w dysku, Skupny w skoku wzwyż, Jarzembowski — 100 m).

Poza tym w finałach znaleźli się jeszcze tylko następujący reprezentanci Poznania: Wachowski, Kowalczyk, Ciastowska, sztafeta kobiet AZS-u (trzecie miejsce), Juszkowiak, Snieżyński, Jerzy (czwarte miejsce), Wytykówna (piąte miejsce), i Baranowski (szóste miejsce). Razem nie licząc sztafety 12 zawodników, w dziewięciu tylko konkurencjach.

Optymiści mówią może nawet o postępie, bo w ubiegłym roku osiągnięcia poznańskich lekkooatletów były przeciętnie. To są jednak tylko pozory. Oprócz Kowalczyka (1500 metrów) do finałów mistrzostw krajowych nie wprowadziliśmy żadnego nowego zawodnika. Obydwoh naszych mistrzów Jarzembowskiego i Orywała — chociaż nie szybko może zrezygnują z kariery zawodniczej — wpisać musimy już do albumu zasłużonych. Podobnie jest ze Skupnym, Wachowiakiem (nota bene dobrze

notowanym trenerem), Snieżyńskim, czy Baranowskim.

ZA MAŁO

W przyszłości nie możemy chyba liczyć na powoływanie do reprezentacji kraju nikogo więcej poza Bęgielem i być może — od czasu do czasu Juszkowiakiem (sztafeta) i Ciastowską. To bardzo mało jak na ambicje okręgu, w którym pracują tacy trenerzy jak K. Hoffman, Z. Stawczyk, czy E. Wachowski, J. Jackowski.

Na aktualnej liście rekordzistów kraju nie ma nazwiska żadnego poznaniaka. Daleki jestem od podsycania ambicji do wychowywania rekordzistów „na pokaz”, wspominać o tym, bo to również jest świadectwo poziomu lekkiej atletyki w poszczególnych okręgach i dlatego, że nie tak dawno przecież mieliśmy niejednego rekordzistę kraju.

Zrozumiałe, że zawodnik nie jest wiecznie młody i w nieskończoność nie może osiągać bardzo dobrych, czy rekordowych wyników. Już obecnie wchodzi do reprezentacji kraju nowi, młodzi lekkoatleci, zastępujący z dużym nierzawożeniem niedawnych mistrzów. Czy takie zaplecze mamy również w okręgu poznańskim?

NADZIEJĄ — JUNIORZY

Bezpośrednia rezerwa seniorów, to aktualni juniorzy. Pośród dużej rzeszy młodzieży tej kategorii wieku mamy sporo utalentowanych lekkoatletów. W tym roku juniorzy poznańscy zdobyli cztery tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie: w sztafecie 4x100 metrów dziewcząt (Energetyk), Wilińska (też Energetyk), w skoku wzwyż (skacze ponad 150 cm), skaczący regularnie ponad 14 m Zieliński (znowu Energetyk), w trójskoku rekordzista i mistrz w swojej konkurencji (skok w dal — 7,10 m) — Majchrowicz z MKS-u. Do wybitnych talentów należy też podwójna wicemistrzyni w sprintach (100 i 200) — Dworzanka z Energetyka.

Są to zawodnicy na tyle utalentowani, że przy dalszym pilnym treningu mogliby w najbliższym czasie pomóc okręgowi poznańskiemu odzyskać dawną, silną pozycję w kraju; pamiętać jednak trzeba, że talenty mogą pozostać jedynie talentami...

NA DALSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Szczególnie wysoką pozycję w kraju dzielą nasi młodziecy. Chociaż nie rozgrywano w tym roku mistrzostw kraju, lecz jedynie mistrzostwa dzielnic, to jednak drogą porównania wyników Poznaniowi przypada w tej kategorii wieku zdecydowany prymat. Tylko z powodu niemożności wystawienia najsilniejszej reprezentacji nie zdobyliśmy pucharu PZLA.

Przodownictwo to opiera się przede wszystkim na pracy szkółki Energetyka, prowadzonej przez mgr. Kaczmarowskiego. Warto zwrócić uwagę, że Energetyk ma obecnie najwięcej wybijających się juniorów. Praca w szkółce klubowej daje oczekiwane, piękne rezultaty.

To jest z pewnością drugie (bo na dalszą przyszłość) poważne źródło podniesienia poziomu poznańskiej lekkiej atletyki.

Dużą rolę w propagowaniu lekkiej atletyki spełniają nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach średnich. Mimo trudności (ciągle dyskusja na temat wymiaru godziny

wychowania fizycznego, brak sprzętu i środków pieniężnych) lekka atletyka na dobre zdomowała się w szkołach.

POTENCJALNE ZAPLECZE

W tegorocznych trzech mistrzostwach Polski (korespondencyjnych) o puchar „Sztandaru Młodych” szkoły naszego województwa odegrały przynajmniej dominującą rolę.

W konkurencji chłopców wicemistrzostwo zdobyło I Liceum Ogólnokształcące w Kaliszu, a trzecie — I Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu. W pierwszej dwudziestce znalazło się aż dziewięć szkół Poznania i województwa. Jeszcze lepiej wygląda sytuacja wśród dziewcząt. Liceum Ogólnokształcące w Sremskim Zaječiu tu pierwsze miejsce, a wśród dwudziestu najlepszych zespołów znalazło się aż 12 szkół wielkopolskich. Poza pięcioma wszystkimi są to szkoły pozapoznańskie. Osiągnięcia te trzeba chyba traktować raczej jako propagandowe.

Młodzież, która zetknęła się z lekką atletyką stanowić będzie także po opuszczeniu szkoły potencjalne zaplecze tej dyscypliny.

POZA SZKOŁĄ...

Pozostaje jednak problem najważniejszy: gdzie ma uprawiać młodzież sport tam, gdzie kluby nie prowadzą sekcji lekkoatletycznych?

Niektóre kluby ze względów finansowych wolą nie ryzykować podejmowania pracy dla lekkiej atletyki. Przecież mówi się kiedyś, nawet o Warszawie, że zamierza rozwiązać sekcję lekkoatletyczną. W tym roku uczyniła to Bydgoska Polonia. Są jednak przykłady godniejsze naśladowania: białe raczej Ludowe Zespoły Sportowe, czy Fortuna Wieleń, organizator dorocznych zawodów o Memoriał im. J. Nojnego.

Problem możliwości uprawiania lekkiej atletyki poza szkołą trudniejszy jest w małych miastach, gdzie działają znane nawet (przeważnie jednak piłkarskie) kluby, niż w LZS-ach. Tym ostatnim dużej i przykładowej pomocy udzielił Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz związek okręgowy. Dojrzały teraz warunki, aby z pomocą propagandową przejść do małych klubów miejskich.

Marek Wierchowski

F. S. O sekcjach lekkoatletycznych klubów i związanych z tym problemach — w następnym artykule.

Szachowa symultana

Wydział Sportu Turystyki i Obozownictwa Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu i sekcja szachowa WKS Grunwald organizują w niedzielę, 13 bm. o godz. 16 w sali KW ZMS przy ul. Kościuszki 80 a (IV piętro) seans gry jednocześnie w szachach (symultana), mistrza Polski juniorów — Włodzimierza Schmidta.

Zainteresowani proszeni są o zabranie z sobą kompletu szachów. Wstępne zgłoszenia przyjmuje i informację udziela — Wydział Sportu Turystyki i Obozownictwa KW ZMS w Poznaniu ul. Kościuszki nr 80 a — pokój nr 3 (na)

Miła spotkania

Podczas wtorkowego spotkania z olimpijczykami spotkało się dwóch panów Marców — mgr Stefan M., zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i kapitan reprezentacyjnej drużyny hokeja na lodzie, Ryszard M. (na zdjęciu po prawej stronie). Miłej pogawędki przysłuchuje się trener naszych hokeistów — Sobiesław Paczkowski.

Fot. — K. Przychodzki

Śladem naszych artykułów

Dlaczego brak podręczników?

W odpowiedzi na nasz artykuł omawiający przy okazji „Dni książki i prasy technicznej” sytuację na poznańskim rynku księgarskim, dyrektor Państwowych Wydawnictw Szkolnictwa Zawodowego w Warszawie — ob. J. Dreszer nadesłał nam obszerny wyjaśnienie przyczyn niedostatku podręczników szkolnych, którego fragmenty poniżej zamieszczamy.

W związku z artykułem „Nie zaspokojone potrzeby” za mieszczonym w Waszym piśmie z dn. 15. 10. br. uprzejmie komunikujemy, że większość podanych w artykule podręczników dla szkół zawodowych odpowiadającym 70 do 80 procent stanu uczniów, pozostała część powinna pochodzić z od kupu używanych podręczników od uczniów. Jedynie podręczniki do przedmiotów zawodowych, stanowiące zaczątek biblioteki fachowej, wydawać wane są na zakładach nie tylko zaspokajających w pełni potrzeby szkół, lecz również i potrzeby robotników i majstrów. Podręczniki te są bowiem równocześnie lekturą fachową na poziomie II/III. Przykro nam jest, że trudności surowcowe uniemożliwiają nam pełne pokrycie potrzeb podręczników do przedmiotów ogólnokształcących, matematyki i fizyki; wydaje się nam jednak, że przełamanie uprzedzeń do zakupu używanych podręczników jest z wielką względów pożądane. Dodajemy, że „Geografia gospodarcza świata” oraz nowe, dostosowane do nowego programu wydanie „Fizyki” Orlika i Zmigrodzkiej ukaże się w sprzedaży w listopadzie. Przyznamyśmy również, że trudności były zmiany programów oraz trudności w zaopatrzeniu w papier...

...Nawiązując do uwag w sprawie cen podręczników wyjaśniamy, że cenę podręcznika ustala się na zasadzie tzw.

Listopad	Imieniny
10	Andrzeja, Leona
czwartek	Słońce
	wsch. 7.03 zach. 16.11

Teatr

OPERA — g. 19 — „Straszny Dwór” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Słuby panieńskie” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — godzina 19 — „Łowcy głów” (kończy się ok. godz. 22)
OPERETKA — godz. 19 — „Życie parskie” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Młynek do kawy” (kończy się ok. g. 12.30)
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura kota” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Lekarz mimo woli”
KROTOSZYN — „Pamiętnik Anny Frank”

Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15
„Sierioża” (radz. 12 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (polski, 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Szukam ojca” (radz. 12 l.)
DOM KULTURY MÓ — g. 15, 17.30, 20 — „Niewysłany list” (radz. 16 lat)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Na bezludnej wyspie” (radz. 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Szerszeń” (radz. 12 l.)
HUTNIK — g. 15.45, 19 — „Zolnierze” (USA 12 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20.15 — „W krainie białej czapli” (węg. 7 lat)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kawaler Króla Jęgomoci” (jug. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 —

„Dama z pieskiem” (radz. 16 l.)
OSIEDELE — g. 16, 18, 20 — „Nieznany zdrajca” (franc. 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Rok pierwszy” (pol. 14 l.)
PIAST — g. 17, 19.15 — „Nieznany kłopot” (radz. 12 l.)
RIALTO — g. 16.30, 18, 19.30, 20.15 — „Komandorzy” (radz. 12 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Teresa Raquin” (franc. 18 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zioło ładunek” (radz. 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 — „Świadek oskarżenia” (USA 18 l.), g. 16 — „Los człowieka” (radz. 16 l.) seans z prel. zamkn. g. 19 „Los człowieka” seans z prelekcją o twórcy
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Zelazny kwiat” (węg. 18 l.)
ZNICZ (WIRY) — g. 19 — „Miedzy niebem a ziemią” (CSRS 14 l.)
ZNICZ (LUBON) — g. 19 — „Burzliwa młodość” (radz. 16 l.)
FOTOPLASTIKON — „Chiny”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Czarne błyskawice”, Polonia: „Zakochała się dziewczyna”, KALISZ — Stylowe: „Droga na scenę”, Syrena: „Na tropie U-202”, Wołność: „Hiroshima moja miłość”, LESZNO — Panorama: „Łowcy tygrysów”, OSTROW — Roma: „Szeregowiec Browkin”, Słońce: „Walek pikowy”, PILA — Iskra: „Na naszym podwórku”, Łotnik: „Szukam mojej dziewczyny”

Radio

PROGRAM II (Poznań)
7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.50 — Muzyka poranna; 9 — Muzyka rozrywkowa; 9.30 — Zarty i groteski muzyczne; 10.10 — Melodie rozrywkowe; 12.45 — Radiowy kurs nauki jęz. franc.; 14.05 — Mikołaj Rymki-Korsakow: Suita z op. „Złoty kogucik”; 14.30 — Dla młodzieży report. z cyklu: „Ofensywa Prowinieja”; 15.05 — Walce koncertowe — gra Piotr Łobez — fortepian; 15.30 — Audycja dla dzieci starszych; 16 — Muzyka taneczna; 16.25 — Dwie humoreski Józefa Bo

jara; 16.45 Pieśni śpiewa Lidia Skowron; 17.20 Pieśni Chóru Chłopięcego i Męskiego p. dyr. Stefana Stulgrosza; 17.40 — Audycja dla dzieci „Klub Niezawodnych Przyjaciół”; 18.05 — Muzyczny tydzień Poznania — opr. dr. Jerzy Młodziejowski; 19.15 — Audycja świeżość; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 21.27 — Sport; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23.23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

18 — Progr. dla dzieci „W świecie fizyki” (W-wa); 18.30 — „Telerozmaitości” (lok.); 18.45 — „Produkcja z... kwiatkiem” — (K-ce); 19.15 — Film krótkometr. — (lok.); 19.30 — Dzieńnik (W-wa); 20 — „Uczelnia wielkich talentów” — (W-wa); 20.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 20.40 — Teatr KOBRA — „Samolot do Londynu” — (W-wa); 21.45 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

KATOWICKA

17.45 — Aktualności; 18.30 — Film dokumentalny; 19.15 — Film krótkometrażowy.

Wystawy

KLUB GALERIA — Hala MTP nr 7 — ekspozycja prac plastyków poznańskich połączonych z sprzedażą dzieł — Klub czynny w godz. od 12-22.
CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa Plakatu Politycznego — Wystawa czynna od 10-18.

Dużura pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM J. STRUSIA — chirurgia — internia — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

